Nr. 236. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 15 października 1927. Rok XLVI.

Prenumerata mies...
Bez odno...eni...
Z odnoszeniem...
Z przes. poczt...
Zagranicą....
20 Cena num... groszy

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.40...

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Na lewo.

Kraków, 13 października.

Przeprowadzone ostatnio wybory komunalne w kilku miastach byłego zaboru rosyjskiego z Łodzią na czele, wykazały tak gwałtowne przesunięcie się opinji mas miejskich na lewo, że byłoby dużą lekkomyślnością ignorować to zjawisko i nie wysnuwać z niego należytych wniosków.

W świetle ostatnich wyborów komunalnych radykalizacja okazuje się wprawdzie powszechną, jednak nigdzie nie wystąpiła ona na jaw tak silnie, jak w największem naszem centrum przemysłowem — w Łodzi. Na 315.847 uprawnionych do głosowania głosowało 242.869 czyli 76 proc. Unieważniono głosów 42.111, oddanych na zakazaną w ostatniej chwili listę komunistyczną. W Łodzi więc powtórzyło się niedawne zjawisko warszawskie masowego głosowania demonstracyjnego na unieważnioną listę komunistyczną. Gdy w Warszawie lista ta zebrała przeszło 60, to w Łodzi zebrała ona przeszło 40 tysięcy głosów. Jest rzeczą oczywistą, że brakuje już bardzo nie wiele, aby takie mechaniczne środki przeciwdziałania komunizmowi, jak unieważnianie jego list wyborczych, przestały całkowicie działać w warunkach ustroju reprezentacyjnego.

Na czele wszystkich stronnictw i grup uczestniczących w wyborach — a imię ich legjon — kroczy P. P. S., która na swoją listę zebrała 55.702 głosów. Drugą z rzędu listą jest niemiecka socjalistyczna, która zebrała 16.645 głosów. Dodając do tych liczb 13.993 głosów, zebranych na listę żydowsko-socjalistycznego „Bundu" i szereg małych grup radykalnych, otrzymamy przeszło 130.000 głosów, które padły na stronnictwa, stojące mniej lub więcej zdecydowanie na programie walki klasowej i socjalizmu. Jest to więc więcej, niż połowa wszystkich głosujących.

O gwałtowności ujawnionego w tych wyborach przesunięcia się mas wyborczych na lewo poucza najlepiej porównanie wyników obecnych wyborów z cyframi wyborów poprzednich. Otóż przy wyborach w r. 1923 P. P. S. otrzymała była tylko 19.004 głosów, gdy obecnie przekroczyła 55.000. Gdy N. P. R. przed czterema laty zebrała na swoją listę 42.882 głosów, to obecnie rozbita zebrała na dwie listy łącznie 14.938 głosów. Gdy w r. 1923 słynna „Chjena" czyli prawicowa koalicja chrześcijańsko-narodowa zdobyła na swoją listę 57.777 głosów, to obecnie odpowiadający tej koalicji „polski komitet wyborczy" zdobył zaledwie 8.695 głosów, chrześcijańska zaś demokracja, która wyłamała się ze związku „Chjeny", zebrała na swoją listę wszystkiego 14.193 głosów.

Dalszą charakterystyczną cechą wyborów łódzkich jest mnogość drobnych list, których razem ścierało się ze sobą aż 32. Z tego zaledwie dwie listy socjalistyczne (PPS i niemiecka socjalistyczna) zdobyły więcej niż po 15 tysięcy mandatów, dalsze cztery listy więcej niż po 10 tysięcy, cała zaś reszta urywała z masy wyborczej po kilka tysięcy lub nawet setek głosów, zadowalniając się w najlepszym razie jednym lub kilku mandatami.

Stronnictwa lewicowe wykazały najsilniejszą dążność kumulacyjną, podczas gdy stronnictwa burżuazyjne rozbiły się, prawie rozproszkowały na mnóstwo grup i grupek. Jest to charakterystyczna cechą wszelkiego postępującego szybko procesu radykalizacji, który w polskim „Manchesterze" okazał się tak zaawansowanym, że tylko mechaniczny środek unieważnienia drugiej z rzędu pod względem liczebności listy komunistycznej zapobiegł znalezieniu się rządów w mieście całkowicie w ręku marksistów.

Wybory w innych miastach dawnego zaboru rosyjskiego nie tylko nie zmieniają tego ogólnego obrazu, jaki dała Łódź, lecz przeciwnie uwydatniają go jeszcze. Razem zaś z omówionemi na tem miejscu wynikami wyborów gminnych na kresach świadczą, że proces radykalizacji odbywa się nietylko w wielkich ogniskach przemysłowych i proletarjackich, lecz niemal równomiernie w całem państwie.

Państwowo dodatniem zjawiskiem w tym procesie jest, że przewodnictwo w nim zachowuje dotąd P. P. S., więc socjaliści ewolucyjni, uznający bez zastrzeżeń konkretnie istniejącą państwowość polską ze wszystkiemi jej konsekwencjami. Preponderancja P. P. S. sprawia, że z punktu widzenia czysto państwowego owego procesu radykalizacji socjalnej niema powodu oceniać zbyt pesymistycznie, ale tylko pod warunkiem, że to najsilniejsze stronnictwo socjalistyczne samo nie będzie stawiane w warunkach, w których jego własna dalsza radykalizacja byłaby nieuchronna, czyli że nie będzie zapędzone do opozycji i zmuszane do sojuszów, przesuwających jego własny punkt ciężkości coraz bardziej na lewo.

Wobec zbliżających się wyborów sejmowych te stwierdzane przy wyborach komunalnych objawy szybkiej radykalizacji mają oczywiście szczególnej wielką doniosłość polityczną. Dowodzą one, że dynamika polityczna warstw nieposiadających potęguje się w przeciwstawieniu do warstw posiadających, które rozbijają się i dezaktywizują politycznie, że więc wszelkie rachuby na znalezienie poparcia w masach dla różnych bliższych i dalszych planów reformistycznych, wychodzących ostatecznie na ograniczenie demokracji i parlamentaryzmu, mogą snadno okazać się całkowicie zawodnemi.

Obok objektywnych przyczyn postępującej radykalizacji, jak rosnące stale zubożenie mas, działa tu przyśpieszająco także i stosowana obecnie polityka rozbijania stronnictw. Okazuje się, że polityka ta zgubna istotnie dla socjalnej prawicy i reakcji, całkiem dobrze robi socjalnej lewicy, konsolidując ją i znakomicie wzmacniając. Jednem słowem kij, którym rozbija się stronnictwa, okazuje tendencję do takiego położenia, że cięższym swym końcem pada stale na prawicę, a lżejszym zwraca się ku lewicy...

Oto niektóre z refleksyj, które nasuwają się przy studjum wyników ostatnich wyborów komunalnych. Niewątpliwie zarówno liczba jak jakość tych refleksyj, podniosłaby się znacznie razem z pogłębieniem owego zbawiennego studjum. Należy ufać, że miarodajne czynniki znajdą czas, aby się takiemu właśnie studjum wydatnie poświęcić...

(s-i).

—o—

Podpisanie wstępnej umowy pożyczkowej.

We czwartek po południu podpisana będzie umowa formalna.

Kraków, 13 października.

Jak już donosiliśmy, **w nocy z wtorku na środę** zawiadomił min. **Czechowicz** delegatów amerykańskich pp. **Fishera i Monneta, że rząd polski gotów jest przyjąć pożyczkę na podanych warunkach.**

We środę popołudniu delegaci amerykańscy **udzielili min. Czechowiczowi odpowiedzi**, w której **wyrazili swą formalną zgodę na podane, a poprzednio już uzgodnione warunki**, i oświadczyli, iż **posiadają wszelkie wymagane pełnomocnictwa** do podpisania kontraktu pożyczkowego.

Wobec tego w ministerstwie skarbu przystąpiono **do wygotowania kontraktów**, a równocześnie w ciągu dnia toczyły się w łonie rządu **ostatnie konferencje**, dotyczące **szczegółów technicznych.**

O godz. 11 wieczorem w gmachu ministerstwa skarbu w salonie, sąsiadującym z gabinetem min. **Czechowicza zebrali się delegaci**

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI

LU TAŃCZY

Powieść.

23

(Ciąg dalszy).

Usłyszał przy samem uchu jej szept:

— Papierosa.

Sięgnął do papierośnicy, otwierając ją jedną wolną ręką.

— Nie. Tego, którego pan pali.

Spojrzał na nią, jakby nierozumiejąc o co jej idzie i znów zobaczył jej spojrzenie, bez przerwy w siebie wpatrzone i lekko, jakby pragnieniem, rozchylone usta. Wyjął z ust papierosa i podał jej do ust, trzymając papierosa w ręku. Pociągnęła głęboko dym parę razy, dotykając przytem wargami lekko jego palców.

— Jeszcze — prosiła.

Spełnił jej życzenie, wytrzymując jej wzrok, pod którym topniał i burza uspakajała się zwolna w jego duszy, zmieniającą się w uczucie żalu.

— Proszę teraz palić dalej — prosiła.

Usłuchał jej prośby, wziął do ust papierosa i miał wrażenie, że dotyka wargami jej ust. Patrzył na nią i widział w niej znowu tę Lu, którą ukochał, którą wyśnił sobie. Ale wspomnienie ubiegłych godzin żyło w nim jeszcze i kazało mu zapytać:

— Dlaczego tyś to zrobiła, Lu?

Patrzyła na niego wzrokiem, w którym było przyznanie się do winy i prośba o przebaczenie. Pochyliła się ku niemu i szepnęła mu cicho do ucha, jakby z głębi duszy:

— Kocham ciebie...

Wirskim wstrząsnął dreszcz. Tak pragnął tego słowa z jej ust i jak na ironję usłyszał go w tej chwili, kiedy w nim, zdawało się, wszystkie struny się zerwały. Ponowił pytanie z gorzkim wyrzutem:

— Dlaczego, Lu? Dlaczego?

Nie odpowiedziała, tylko głowę pochyliła na jego ramię, tuląc się jeszcze bardziej do niego. Owionął go i odurzył zapach jej miękkich, złotych włosów, których jedwab czuł na swoich policzkach. Dotknął ustami jej głowy, najpierw lekko, potem coraz silniej, coraz namiętniej całując jej włosy. Z piersi wydobywał mu się przytłumiony jęk rozkoszy, zmieszany z jękiem żalu i wyrzutu.

— Czemuś ty to zrobiła, Lu?

A ona mu za całą odpowiedź szepnęła, patrząc błagalnie na niego:

— Daruj, Bolek...

Teraz to była jego Lu, dobra, słodka, ukochana Lu, z którą się przecież żegnał na zawsze. Chciał zapomnieć o tamtej, która ból sprawiła, tamtej, tak mu ogromnie obcej, a zachować w pamięci tylko tę jasną, najlepszą, która teraz była obok niego, cicha i przytulona i poddawała się pieszczocie ust jego, głaszcząc delikatnie jego ręce.

— Lu! — szepnął cichutko.

— Co, Bolek?

— Ust mi daj...

Popatrzyła na niego oczami, jakby mgłą powleczonemi, potem przez szybę automobilu spojrzała ku drodze, zupełnie już jasną i widną, na drzemiącą panią Stachę, na siedzących przed nimi bez ruchu śpiącego smacznie Książka i zapatrzonego przed siebie szofera.

— Zobaczą jeszcze. Dzień jest przecież...

— Daj mi ust, Lu — nalegał, tuląc do piersi jej ramię.

— Masz...

Podniosła twarzyczkę ku niemu, podając mu usta, niby płatki rozchylonej róży. Spieczonemi gorączką wargami spoczął na nich w długim, bez końca pocałunku. Patrzył w oczy Lu, a wzrok jego mówił jej całą skargę duszy jego i wyrzuty za ból, jaki mu sprawiła i bezgraniczne uczucie, jakie miał dla niej, a które ona tak bezlitośnie podeptała. I zobaczył, jak w oczach jej, błagalną prośbą w niego wpatrzonych, zabłysły dwie duże łzy, za niemi dwie dalsze, jak ziarnka grochu, aż wąski potoczek łez stoczył się po obu policzkach. Zcałował łzy z jej twarzy, przylgnął ustami do oczu, spijając słonawy posmak wilgotnych powiek. Czuł, że w tej chwili należała znowu do niego. Ujął silnie jej rękę, którą mu mocno uścisk oddała i tak, zapatrzeni w siebie, jechali dalej w milczeniu.

Ale w duszy Wirski żegnał się z Lu. W myślach mówił jej na pożegnanie słowa pełne żalu i miłości, mówił jej, jak głęboko weszła w serce i że na całe życie zostanie w nim serdeczna pamięć o niej.

Lu zaś, również w myślach, patrząc mu w oczy i oddając uścisk jego dłoni, przepraszała go za krzywdę ubiegłego wieczoru, przyrzekała solennie, że mu już nigdy nie zada bólu, nie spowoduje cierpienia, że będzie jego i tylko jego, że wyrzeknie się wszystkiego, byle tylko on był zadowolony, że uczucie jego zastąpi jej wszystko i niczego innego, jak tylko jego, nie pragnie. Niech jej przebaczy, ten jeden, jedyny raz... I pewna, że rozumiał jej myśli, spytała cicho?

— Co, Bolek? Dobrze ?

A Wirski sądząc, że pytanie jej dotyczy jego myśli, prosił:

— Nie pytaj, Lu. Jutro ci powiem...

Wjechali w ulice Zakopanego. Szofer na pełnym gazie puścił wóz ku górze „Sanata" i za chwilę automobil zatrzymał się przed bramą hotelu.

Nagłe umilknięcie motoru obudziło Książka i panią Stachę otworzyła zdziwione oczy.

Wirski wyskoczył pierwszy z wozu, pomagając paniom wysiąść. Zadzwonił do bramy domu. Czekali sporą chwilę, zanim zaspany i zdziwiony trochę portjer otworzył bramę. Przy pożegnaniu Lu, podając Wirskiemu rękę, spytała jeszcze cicho:

— Gniewa się pan na mnie?

— Nie, panno Lu...

Nachylił się ku jej ręce ściskając mocno, ucałował długo, pożegnał się potem jeszcze z panią Stachą i Książkiem i jeszcze raz pochwycił rękę Lu, mówiąc:

— Dobranoc, a właściwie dzień dobry paniom i spokojnego snu życzę. Żegnam... Lu.

Popatrzyła na niego niespokojnie, jakby tknięta usłyszanem ostatnio słowem. Chciała go o coś zapytać, ale Wirski już się odwrócił i szybko odszedł. Chciała wołać za nim, powiedzieć, by przyszedł rano, usłyszeć jeszcze choćby jedno „do jutra", którem ją codziennie żegnał, bo słowo „żegnam" ścisnęło jej serce jakąś dziwną obawą i przeczuciem. Ale ani jedno słowo nie przeszło przez jej usta. Stała jeszcze przez chwilę patrząc, jak Wirski wskoczył do automobilu, jak wóz ruszył z miejsca i wolno, ze spuszczoną głową weszła do hallu pensjonatu.

(C. d. n.)

amerykańscy, a o godz. 11.45 rozpoczęło się w gabinecie p. ministra **odczytywanie umów.**

O g. 1 zostały podpisane trzy umowy, a to: 1) **a k t k u p n a i s p r z e d a ż y o b l i g a c y j p o ż y c z k i s t a b i l i z a c y j n e j z 1927 r.** (właściwa umowa przedwstępna o pożyczkę). 2) akt **rozwiązania umowy o krótkoterminowej pożyczce 15 miljonowo-dolarowej**, zresztą — jak wiadomo — **nie wyzyskanej przez rząd polski.** 3) **umowę z grupą banków francuskich w sprawie emisji francuskiej transy pożyczkowej.**

Pierwszą z powyższych umów podpisał w imieniu rządu polskiego minister skarbu p. **Czechowicz**, w imieniu konsorcjum pp. **Monnet, Fisher i Burms.**

Umowę **drugą** podpisali ze strony polskiej pp.: min. **Czechowicz, dr. Młynarski** i prezes Banku Polskiego **Karpiński**, ze strony konsorcjum pp. **Monnet i Fisher**, wreszcie **trzecią** umowę ze strony polskiej min. **Czechowicz**, ze strony konsorcjum p. **Spitzer.** W imieniu polskiej grupy banków obejmujących **polską transzę** w wysokości **miljona dolarów**, akt pierwszej umowy podpisali pp.: Stanisław **Lubomirski i Dangiel**, reprezentanci Banku Handlowego.

Pozatem przy dzisiejszym akcie podpisywania obecni byli ze strony konsorcjum p. **Lipinkot Denis** i doradca prawny konsorcjum p. **Sharp**, a ze strony polskiej dyrektorzy departamentu pp.: **Wojtkiewicz i Barański**, oraz doradca prawny rządu polskiego adwokat **Nagórski.**

W dniu dzisiejszym tj. **we czwartek po ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw" dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej**, dotyczących **planu stabilizacyjnego, upoważnienia ministra skarbu do zawarcia umowy pożyczkowej** i dekretu **o stabilizacji złotego, podpisany będzie w godzinach popołudniowych właściwy formalny kontrakt pożyczkowy i umowa o gestji.**

Jednocześnie z ostatecznym zawarciem umowy o pożyczkę **zostanie otwarty przez zagraniczne banki emisyjne kredyt redyskontowy dla Banku Polskiego w wysokości 20 mil. dol.**

Jak się dowiadujemy, **delegaci amerykańscy opuszczą Warszawę w piątek rano, udając się do Paryża.**

kurs złotego w złocie, który **określono na 172 za 100 zł. w złocie.**

—0—

Gdańsk, 13 października (PAT). W związku z zakończeniem rokowań polsko-amerykańskich w sprawie pożyczki kurs złotego na giełdzie tutejszej w dniu wczorajszym znacznie się podniósł. Kurs ten 11 bm. wynosił 57.56 do 57.62, a w dniu wczorajszym 57.71 do 57.85.

Berlin, 13 października (PAT). Wiadomość o zakończeniu rokowań w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski wywołała na giełdzie tutejszej **korzystne wrażenie dla kursu złotego.** O ile w poniedziałek i wtorek spłaty na Warszawę notowano 46.775 do 46.975, to wczoraj te same przekazy notowane były 46.95 do 47.15. Waluta polska, którą notowano we wtorek 46.45 do 46.85 uzyskała dziś kurs 46.675 do 47.175.

—0—

Głosy prasy zagranicznej.

PRASA GDAŃSKA.

Gdańsk, 13 października (AW). Cała prasa gdańska na wstępie zamieszcza **wiadomość o uzyskaniu przez Polskę wielkiej pożyczki zagranicznej.**

„Danz. N. Nachrichten" podkreślają **wielki sukces rządu Piłsudskiego** i wyrażają nadzieję, że pożyczka amerykańska wpłynie również bardzo korzystnie na życie gospodarcze Gdańska, **ożywi się bowiem handel polski przez Gdańsk**, jak również handel zamienny między Polską a Gdańskiem.

PRASA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 13 października (AW). Wczorajsze pisma wieczorne zamieszczają wiadomość o korzystnem sfinalizowaniu polsko-amerykańskich rokowań pożyczkowych, przyczem podkreślają, że **Polska naogół przeparła swe żądania.** „N. Fr. Presse" wskazuje na to, że bankierzy amerykańscy żądali początkowo aż 4-ech zastępców w Banku Polskim, **a zgodzili się na jednego, któremu przysługuje prawo kontroli** jedynie co do warunków, t. zn. **co do użycia pożyczki.** Także co do kursu emisyjnego Polska zdołała przeforsować swe żądania. Wkońcu zaznacza „N. Fr. Presse", że na międzynarodowych targach finansowych **kurs złotego poprawił się o 1 na tys.**, i że wszędzie panował **żywszy popyt na dewizy polskie.**

Co mówią o pożyczce wybitni finansiści polscy?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. **Pożyczka, udzielona Polsce**, wywołała **szereg** artykułów w prasie stołecznej. Opinje wypowiadane są bardzo sprzeczne, ale charakterystyczne.

„Nasz Przegląd" zamieszcza **ankietę**, jaką urządził w tej sprawie z przedstawicielami **rządu, Sejmu i handlu.**

Poseł **Wacław Wiślicki oświadczył**, że uważa, iż **pożyczka została zaciągnięta na warunkach dobrych.** Rząd obecny wykazał **dużą znajomość finansjery zagranicznej i zyskał zaufanie zagranicy.** Pożyczka została zaciągnięta **z zachowaniem wszystkich formalności.** Rząd powinien jedynie przedłożyć **w budżecie dodatkowym za rok 1927 wydatek na oprocentowanie i koszta zaciągnięcia pożyczki.**

Senator **Szereszewski** oświadcza: „Pożyczka **nie jest gorsza od pożyczek, udzielonych innym państwom europejskim. Dodatnią** stroną pożyczki jest to, że została przeznaczona **na cele stabilizacyjne. Najważniejszą rzeczą** w tej pożyczce jest **stabilizacja złotego**, która przyczyni się do stabilizacji życia gospodarczego".

Prezes Banku Gosp. Krajowego p. **Górecki** oświadcza: „Zawarcie pożyczki uważam z dwóch względów za ważne, ze względu **psychologicznego oraz materjalnego.** Z punktu widzenia psychologicznego doniosłość pożyczki polega na tem, że **życie gospodarcze** już w pewnej mierze **zdyskontowało pożyczkę** jeszcze przed jej formalnem podpisaniem, wskutek czego niedojście jej do skutku musiałoby mieć daleko idące **ujemne konsekwencje.** Realną zaś wartością tej pożyczki jest to, że będzie stanowiła **otwarcie drogi do kapitału zagranicznego, który ożywi życie gospodarcze".**

Wiceprezes Banku Polskiego dr **Młynarski:** „Jest to zwrotny punkt w naszej historji gospodarczej. Znaczenie tej pożyczki leży nietyle w ilości pieniędzy, które otrzymamy, ani w wysokości kursu czy oprocentowania, ale w tem, że zawieramy nareszcie coś w rodzaju traktatu z kapitałem światowym co nam otworzy rynki zagraniczne, umożliwi wielki dopływ kapitału na inwestycje i planowe konkretne cele na coraz dogodniejszych i tańszych warunkach oprocentowania.

Pożyczka, która będzie podpisana ma odegrać rolę klucza otwierającego rynki zagraniczne dla polskich potrzeb. Powinna ona stać się zarazem żurawiem, który sam podnosząc się w górę, będzie automatycznie podnosił kurs i oprocentowanie wszelkich późniejszych operacyj finansowych".

Prezes Banku Handlowego p. **Wieniawski:** „**Do porozumienia międzybankowego, które zajmie się rozsprzedażą transzy polskiej należy też Bank Handlowy.** Pożyczka ta będzie niewątpliwie **chętnie nabywana w Polsce, jako lokata korzystna** i przedstawiająca dla lokującego ten **poważny plus, że rynek zbytu dla tego papieru jest bardzo wielki i nie ulega lokalnym wahaniom**, częstokroć bardzo znacznym wobec bardzo ograniczonych możliwości giełdy warszawskiej. Jest to w życiu finansowem Polski **moment zwrotny**, a okoliczność, że w wielkich międzynarodowych operacjach uczestniczą w skromnej jeszcze mierze instytucje finansowe polskie, jest dowodem **znacznego wzmożenia się sił gospodarczych w Polsce**, tak osłabionych kryzysem r. 1925".

Prezes Powszechnego Banku Związkowego p. **Fajans** mówi: „Pod względem gospodarczym pożyczka oznacza **otwarcie dla Polski dróg na światowy rynek pieniężny.** Uważam pożyczkę za korzystną pod względem skutków dlatego, że **ożywione tempo życia gospodarczego da skarbowi znacznie zwiększone dochody bez konieczności uciekania się do powiększonych stawek podatkowych,** czego nawiasem mówiąc jestem stanowczym przeciwnikiem".

B. minister pos. **Byrka:** „Nie znam **dokładnie** warunków pożyczki i dlatego nie mogę wypowiadać zdania. To wszystko, co czytamy w prasie, to **ogólniki.** Są tam pewne zastrzeżenia, uwagi i klauzule, które właśnie mogą wyjaśnić, czy pożyczka ta jest istotnie pożyteczna. W każdym razie **nie można tej pożyczki porównać z fałszywemi pożyczkami p. Grabskiego".**

Ostatnie formalności przed podpisaniem kontraktu pożyczkowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. **Dziś w południe rozpoczyna się podpisywanie dalszych aktów związanych z dokonaniem umowy pożyczkowej.** Czynności te potrwają dłuższy **czas**, gdyż wymagają odczytywania **kontraktów i protokółów, spisanych w dwóch językach.**

Równocześnie **redakcja „Dziennika Ustaw" przygotowała się do druku zapowiedzianych dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej**, dotyczących pożyczki zagranicznej. Drukarnia przystąpi do druku tych rozporządzeń z chwilą, kiedy zostanie powiadomiona, iż p. Prezydent **dekrety podpisał.**

—0—

Złoty będzie ustabilizowany na poziomie 8·91¼ w stosunku do dolara?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. „Nasz Przegląd" donosi na podstawie informacji z **wiedeńskich sfer finansowych, że ustawowa stabilizacja złotego** przewidywać będzie relację **8.91¼ za gotówkę i 8.92 za czeki w stosunku do dolara** Stanów Zjednoczonych.

Transza polska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. W transzy polskiej w wysokości **miljona dolarów** biorą udział następujące banki: Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Warszawski Bank Dyskontowy, Bank Amerykański w Polsce, Bank Zachodni, Bank Ziemski, Polski Bank Przemysłowy i Powszechny Bank Związkowy.

Amerykanin w Radzie Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. Jak się dowiaduje „United Press" z dobrze poinformowanego źródła, **podsekretarz stanu amerykańskiego ministerstwa finansów Charles Devey ustępuje** ze swego stanowiska i w związku z udzieleniem Polsce pożyczki **udaje się do Warszawy, gdzie będzie członkiem rady nadzorczej Banku Polskiego.**

Jak zareagowały giełdy krajowe i zagraniczne?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. Wszystkie bez wyjątku **akcje na giełdzie warszawskiej podniosły się średnio w cenie o 15% w ciągu wczorajszego popołudnia. Akcje Banku Polskiego w nieurzędowych** notowaniach przekroczyły **157 zł.**

Jeszcze **znamienniej** odbył się fakt zawarcia pożyczki na giełdzie **walutowej.** Po raz pierwszy do **rywalizacji z Bankiem Polskim wystąpiły Banki prywatne, ofiarowując swoje dolary na pokrycie zapotrzebowania.** Spowodowało to wczoraj **zniżkę kursu dolara** z 8.94 na 8.91. Ta urzędowa zniżka kursu, który z górą rok utrzymywał się bez wahań wywołała **masową podaż dolarów**, które opjawiły się na rynku w **nieprawdopodobnej wprost ilości.** Pod wieczór były **zaofiarowane po 8.85 bez odbiorców.**

Na czwartek spodziewana **jest dalsza zniżka.** W związku ze zmianą kursu dolara **dostosowana została cena grama czystego złota**, która **spadła z 5.93.51 na 5.92.34,** oraz

Berlin systematycznie przeszkadza zbliżeniu Litwy z Polską.

Paryż, 13 października (PAT). Prasa zamieszcza w dalszym ciągu **ożywione komentarze w sprawie litewskiej.** „Temsps" w artykule wstępnym podkreśla, że sytuacja istniejąca obecnie między Polską a Litwą wytwarza w tej części Europy **stan chorobliwy** rozjątrzenia, którego należy wszelkiemi sposobami unikać. Dojście **Waldemarasa do władzy** zdawało się zapowiadać zmianę ku lepszemu, tymczasem ostatnie wypadki dowodzą, że dużo jeszcze pozostaje do zrobienia. Ma się wyraźne wrażenie, **że wpływy obce i Berlina systematycznie przeszkadzają wszelkiemu zbliżeniu Litwy z Polską.** Ostatnie postawienie na ostrzu miecza sprawy wileńskiej przy reformie konstytucji **nie jest bynajmniej rozumnem posunięciem.** Prawdziwa polityka litewska winna polegać na wyzwoleniu z wszelkich wpływów, **zawarcia lojalnego porozumienia z Polską i wznowienia dawniejszego stosunku opartego na wzajemnem zaufaniu między narodami**, złączonemi wiekowemi węzłami wspólnej historji i wspólnych interesów gospodarczych, których zerwanie ostateczne jest niemożliwe bez narażenia na wielkie niebezpieczeństwo własnej przyszłości.

Stanowisko Waldemarasa zagrożone

Gdańsk, 13 października (PAT). „Baltische Presse" donosi za pismami ryskiemi, że **na Litwie panuje wielkie zaniepokojenie, wywołane niepowodzeniem ataku rządu Waldemarasa skierowanego przeciwko Polsce.** Obiegają pogłoski, że **pozycja prezesa ministrów Waldemarasa jest zachwiana.** W łonie rządu Waldemarasa **mają nastąpić zmiany.** Prezesem ministrów ma zostać gen. **Daukantas. Dyktatura ma być wzmocniona. Nowy rząd zaniechać ma plebiscytu w sprawie konstytucji.**

Z drugiej strony donoszą, że gdyby między Waldemarasem a Ch. D. doszło do porozumienia prezesem ministrów zostałby **Galwanauskas.** Dzienniki łotewskie podkreślają, że powyższe pogłoski dają do poznania, jak **krytyczną stała się sytuacja na Litwie.**

Litwa skarży się w Genewie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 13 października. Dzienniki donoszą z Kowna, że **rząd litewski wystosował do sekretarjatu Ligi Narodów depeszę**, w której **zwraca uwagę Ligi Narodów na stosunki w Wileńszczyźnie i użala się na stosowanie tam „prześladowania Litwinów".**

Zwłoka w ustaleniu ceny węgla.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. Minister przem. i handlu **Kwiatkowski nie zadowolił się wnioskami**, jakie złożyła mu **specjalna komisja węglowa co do kosztów produkcji węgla**, na podstawie przeprowadzonych badań **w czterech kopalniach węgla.**

Obecnie **zarządził minister badanie jeszcze dalszych 4 kopalń w zagłębiu górnośląskiem i dąbrowskiem.** Badania zostaną przeprowadzone przez dotychczasową komisję międzyministerjalną, która w tym celu dziś opuszcza Warszawę.

W ten sposób **ostateczna decyzja co do ustalenia ceny węgla** ulegnie **znowu zwłoce** do czasu powrotu drugiej komisji, co nastąpi nie wcześniej, **jak z końcem bm.**

Sensacyjna sprawa honorowa w dziennikarstwie warszawskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 października. Dziś przed południem z polecenia naczelnego redaktora i wydawcy „prasy czerwonej" („Kurjer Czerwony" i „Ekspres Poranny" p. **Henryka Budkiewicza zjawili się u naczelnego redaktora „Robotnika"**, posła Mieczysława **Niedziałkowskiego**, pp. redaktor **Witold Giełżyński** i mecenas **Stefan Perzyński** i zażądali od p. Niedziałkowskiego, jako redaktora naczelnego **zadośćuczynienia honorowego za zarzuty natury etycznej**, zwrócone przeciwko wydawnictwu prasy czerwonej w numerze z dnia 12 bm. — Pos. Niedziałkowski oświadczył, że **wyznaczy swoich zastępców.**

Rząd francuski nie uznaje już Rakowskiego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 13 października. W Wilhelmshaven donoszą, że **rząd francuski przestał już utrzymywać z Rakowskim wszelkie stosunki urzędowe.** Rakowski uważany jest **za prywatnego człowieka**, a korespondencja urzędowa skierowana jest do sekretarza ambasady, Dewilgowskiego.

Niemcy otrzymają z powrotem kolonje?

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 13 października. „Voss. Ztg." donosi z Tokio. Na zapytanie o sytuację polityczną w Europie oświadczył br. Ishi po swoim powrocie do Tokio między innemi że w Lidze Narodów opozycja przeciw **zwrotowi Niemcom** poszczególnych **kolonij zamorskich, wkrótce zniknie.** W Lidze Narodów wytwarza się, na podstawie sprawozdań, przekonanie, że Niemcy byli w tych kolonjach **lepszymi (?)** administratorami, niż obecni mandatarjusze. Istnieje plan **zwrotu Niemcom afrykańskich i azjatyckich kolonij.**

Dział giełdowy.

Kraków, 13 października.

DLA EFEKTÓW TENDENCJA NADAL MOCNIEJSZA, DOLAR SŁABIEJ.

W obrotach prywatnych do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów nastrój mocniejszy utrzymywał się w dalszym ciągu dla efektów. Zainteresowanie żywe, przy kursach wczorajszych. Usposobienie wyczekujące na wiadomości z Warszawy. Kursa kształtowały się raczej w płaceniu: Bank Polski 155, Zieleniewski 23.5—23.75, Jaworzno 24—24.25, Cegielski 46.5—48, Górka 67, Chybie 6.60.

Na rynku walut i dewiz panowała pod wpływem obniżenia kursu placenia za dolara przez Bank Polski, tendencja słabsza. Zaofiarowanie towaru nadmierne, przy słabym popycia. W Krakowie dolar 8.88—8.89, czeki bank. 8.92—8.93, w Warszawie dolar 8.87—8.88, czeki 8.92—8.93, we Lwowie dolar 8.88½—8.89½, czeki 8.92—8.93, w Katowicach 8.90—8.91½, czeki 8.93½. Na wszystkich giełdach tendencja słabsza, przy drobnych odchyleniach kursowych. Bank Polski obniżył kurs płacenia az dolara got na 8.85, za czeki na 8.88. Reszta dewiz utrzymana w stosunku parytetowym do dolara

Wiedeń, 13 października. Zatwierdzenie pożyczki dla Austrji przez komitet gwarancyjny wywarło na giełdzie silne wrażenie i przyczyniło się do wzmocnienia się tendencji szczególnie papierów przemysłowych ze względu na widoki przeprowadzenia zakrojonego na szeroką skalę programu inwestycyjnego środkami osiągniętemi z pożyczki. Największym zainteresowaniem cieszyły się papiery elektryczne i żelazne. Siersza 5.25. Portland 52, Karpaty 29, Galicja 93, Schodnica 11.50, Nafta 10.4, Alpiny 38.50, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.82, Fanto 8.2, Zieleniewski 18.6.

Zurych, 13 października. (PAT) Paryż 20.36.5, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 5.18.5, Belgja 72.23, Włochy 28.34.5, Berlin 123.71, Wiedeń 73.17.5, Praga 15.36½, Warszawa 58.—

Badania w nowem zagłębiu naftowem.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Rzepiennik Strzyżewski, w październiku. Na wschód od miasteczka Gromnika o parę kilometrów w północnem zakończeniu powiatu gorlickiego, leżą cztery wioski Rzepienniki: Marciszewski, Strzyżewski, Biskupi i Suchy. W jednej z tych wiosek, a mianowicie **w Rzepienniku Strzyżewskim**, w środku wsi, dały się zauważyć oddawna wcale obfite wycieki ropne. W r. 1893 założono nawet dwa wiercenia, które z powodu niedokładnych wiadomości o budowie geologicznej tego obszaru dały wyniki ujemne. Dopiero w roku bieżącym postanowiono sprawę pchnąć na nowe tory.

Sprawę geologicznego zbadania terenów naftowych w Rzepiennikach ujął w swoje ręce dr Franciszek Bieda, asystent prof. Nowaka w Uniwerstyecie Jagiellońskim w Krakowie. Dr Bieda nie szczędził trudów i to bezinteresownie, by zbadać odnośne tereny i wydać o nich opinję. Badania te wykazały ropę w pasie gór, łączących Ciężkowice z Bieczem przez Rzepienniki. Na rzepiennickim terenie znajduje się kilka źródeł: dwa płytkie, jedno głębokie. Prócz wycieków ropnych, wskazujących na tereny naftowe, znajduje się jeszcze na wzmiankowanym terenie źródło lecznicze bardzo obfite, zawierające wodę mineralną, znacznie silniejszą od truskawieckiej „Naftusi".

Badania dr Biedy, wykazujące z matematyczną dokładnością naftę na terenie rzepiennickim, zainteresowały miejscową ludność, która połączyła się z mieszkańcami Biecza, celem zebrania odpowiednich środków finansowych na eksploatację nafty. Zgromadzono udziałów na kilkadziesiąt tysięcy zł., z pomocą których przystąpiono do dzieła. Miejsce na szyb oznaczono z końcem ubiegłego miesiąca. Obecnie buduje się odpowiednią drogę dojazdową do szybu. O zakupno materjałów wiertniczych zabiega usilnie inż. Młodecki, przyszły dyrektor kopalni. Jeżeli przewidywania znawców są oparte na rzeczywistej podstawie, to w niedługim czasie kończyna powiatu gorlickiego ożywi się silnie z powodu ruchu przemysłowego.

Projekt reform w aplikanturze sądowej.

Warszawa, 11 października.

Znaczne zainteresowanie w sferach prawniczych wywołują projekty reformy **aplikantury sądowej.** W związku z tem ze strony miarodajnej otrzymujemy następujące informacje:

W ministerstwie sprawiedliwości jest niemal w całości opracowany projekt ustawy o **organizacji sądownictwa,** który ogłoszony będzie w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w końcu roku bieżącego. Wymieniony projekt zawiera co do **aplikantów sądowych** między innemi następujące postanowienia:

1) Aplikantów sądowych mianuje prezes Sądu Apelacyjnego (do chwili obecnej prawo nominacji przysługiwało ministrowi).

2) Aplikant w czasie służby winien zaznajamiać się ze wszystkiemi działami czynności sędziów i prokuratorów oraz z czynnościami sekretarjatów sądowych i prokuratorskich (dotychczas aplikanci zasad pracy kancelaryjnej nie uczyli się).

3) Aplikacja sądowa **trwać ma trzy lata** (obecnie działa specjalna ustawa, skracająca czas aplikacji do lat dwóch).

4) Przez złożenie egzaminu końcowego aplikant uzyskuje tytuł **asesora sądowego** i uzyskuje szereg uprawnień prócz praw wyrokowania.

Nad szczegółową reformą systemu aplikacji sądowej i egzaminu t. zw. sędziowskiego, pracuje specjalna komisja.

O uregulowanie stanu prawnego w dziedzinie agrarnej w województwie krakowskiem.

W dniu 12 bm. odbyła się w ministerstwie reform rolnych pod przewodnictwem min. prof. dr. Staniewicza konferencja, w której wzięli udział: b. min. rolnictwa dr. A. **Raczyński,** podsekr. stanu w min. reform rolnych **Radwan,** prezes rady nadzorczej państw. Banku rol. **Ludkiewicz,** delegat min. rol. inż. Kasiński, oraz wyżsi urzędnicy min. reform rol. i przedstawiciele władz ziemskich na terenie okręgowych urzędów ziemskich **w Krakowie i we Lwowie.** Konferencja miała na celu sprecyzowanie zakresu działania mającej powstać **komisji opinjodawczej dla spraw uregulowania stanu prawnego w dziedzinie agrarnej w województwach: Krakowskiem, Lwowskiem, Stanisławowskiem i Tarnopolskiem.** Obrady zagaił minister Staniewicz, stwierdzając, iż dotychczasowe prace w zakresie przebudowy ustroju rolnego na terenie wspomnianych województw, ze względu na braki w dawnem ustawodawstwie agrarnem, **doprowadzają do pewnego zagmatwania stosunków prawnych i że stan ten musi ulec uporządkowaniu.** Zadaniem mającej powstać komisji ma być **zaprojektowanie takich zarządzeń,** czy to ustawodawczych czy to administracyjnych, któreby doprowadziły do osiągnięcia tego celu. Po wysłuchaniu referatu nacz. wydz. dr. Szafrana odbyto dłuższą dyskusję, w której ustalono, że komisja ma się zająć przedewszystkiem **zaprojektowaniem zarządzeń, zmierzających do zakończenia parcelacji,** wszczętych od wejścia w życie ustawy z dn. 28. XII. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej oraz **doprowadzeniem do uporządkowania tej parcelacji w zakresie hipoteki i katastru.**

W dalszym ciągu komisja zajmie się **zbadaniem spraw pastwisk górskich i wspólnych** oraz zaprojektowaniem odpowiednich zarządzeń w tej dziedzinie.

Zadaniem komisji będzie również **zajęcie się sprawą włości rentowych** na oznaczonym wyżej terenie oraz sprawą stosunków panujących **na Spiszu i Orawie,** opartych na ustawodawstwie węgierskiem. Ustalono następnie, że siedziba komisji będzie się mieściła **we Lwowie.** Skład komisji ustali minister reform rolnych w dniach najbliższych, po omówieniu kandydatur z przewodniczącym komisji, dr. A. Raczyńskim.

Śmiałe włamanie do spółdzielni „Piast" i Banku Ludowego w Oświęcimiu.

Oświęcim, 13 października. Do największej spółdzielni powiatowej **„Piast"** w Oświęcimiu dokonano dziś w nocy **śmiałego włamania.** Kasiarze dostali się przez strych, a ponieważ w gmachu „Piasta" mieszczą się tylko sklepy i biura, więc po północy **kasiarze** mogli grasować **przy świetle ślepej latarki** zupełnie bezkarnie.

W tym samym gmachu mieści się również **Bank Ludowy.** Kasiarze **rozpruli jedną z kas żelaznych,** w której były przechowane tylko **dokumenty i weksle.** Na rozprucie drugiej kasy, gdzie znajdowały się pieniądze, nie mieli już czasu **Szkody poza rozprutą kasą są nieznaczne.** Gmach spółdzielni „Piasta" został zamknięty, ponieważ władze policyjne oczekują na przybycie **psa policyjnego z Krakowa.**

Włamanie powyższe świadczy, że kasiarze-fachowcy pokazali się znowu na kresach zachodnich.

——0——

KRONIKA.

Kraków, 13 października.

Zabezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

Z Warszawy donoszą: Wobec nieogłoszenia dotychczas rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, jak również wobec konieczności niedopuszczenia do powstania luki między dniem 3 grudnia r. b., w którym wygasa moc obowiązującej dotychczas ustawy, a datą faktycznego wprowadzenia w życie nowego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia na posiedzeniu w dn. 6 b. m. uchwalił zwrócić się do p. ministra pracy i opieki społecznej z prośbą o wystąpienie na Radę Ministrów z wnioskiem o przedłużenie mocy obowiązującej obecnie ustawy, zabezpieczającej pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

O jednolitą organizację b. wojskowych.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj odbyło się wspólne zebranie zarządów głównych powstańców górnośląskich i zarządu głównego b. uczestników powstań narodowych, na którem postanowiono: 1) iż wszyscy obecni na zebraniu uważają za konieczne i niezbędne połączenie obu związków w celu utworzenia jednolitej organizacji, 2) wybierają komisję, składającą się z trzech członków z każdego związku, do którejto komisji oprócz tego został wybrany superarbiter w osobie pułk. Syrokomli w celu technicznego przeprowadzenia połączenia obu wymienionych związków. Uchwała ta zapadła jednomyślnie. W dalszym ciągu obie organizacje pracować będą wspólnie pod jednym zarządem i dla wspólnych celów. Zarząd połączonych związków nazywać się będzie: Zarząd główny związku b. uczestników powstań narodowych Rzeczypospolitej Polskiej. Poszczególne związki tworzyć będą koła. Siedzibą zarządu głównego będzie Warszawa, ul. Chocimska 11. W skład komisji weszli ze strony związku b. uczestników powstań narodowych p. prezes dyrektor Banku Towarzystw Spółdzielczych. Witold Mroziński i dwaj wiceprezesi Marjan Jastrzębiec Bobrowski i Andrzej Petrykowski, ze strony związku powstańców górnośląskich p. komandor Juljan Górski, prezes i wiceprezes Nowatkiewicz i sekretarz Dobrzański. Jako superarbiter wybrany został p. pułkownik Jerzy Syrokomla-Syrokomski.

Nowe odkrycia archeologiczne w Polsce.

Z Warszawy donoszą: **We Włocławku zostało odkryte** ostatnio **cmentarzysko całopalne. Pierwsze odkryte groby zostały zniszczone.** Resztki znajdujących się w nich zabytków oddano do Muzeum Kujawskiego we Włocławku. Jest to cmentarzysko **z końca epoki bronzowej,** należące do t. zw. **kultury łużyckiej.**

We wsi **Nidzie** pow. **kieleckiego** zbadano ostatnio około **271 grobów przedhistorycznych.** Pod względem naukowym jest to bardzo ciekawe cmentarzysko ze **starszego okresu żelaza,** a więc **z połowy pierwszego tysiąclecia przed narodzeniem Chrystusa.** Znaleziono tam t. zw. groby łużyckie skrzynkowe, podkloszowe z obramowaniami kamiennemi.

Wkońcu na terenie folwarku **Orchowa,** należącego do dóbr **Łask** natrafiono przy robotach meljoracyjnych na **rozległą osadę kultury łużyckiej.** Wewnątrz chat znaleziono **żarna kamienne,** rozcieracze do mielenia zboża, kawałki przepalonej gliny i t. d. Badania wykazały, że ludność kultury t. zw. łużyckiej w epoce bronzowej **prowadziła domostwa nadziemne** o konstrukcji słupowej. Przy jednym z grobów znaleziono ostrze żelazne od strzały albo dzirytu, przy innych żelazne obrączki od drewnianych kubków.

Wizyta dziennikarzy rumuńskich w Warszawie.

Z Warszawy telefonują nam: W nadchodzący poniedziałek przybywa do Warszawy grono poważnych publicystów i dziennikarzy rumuńskich. Na czele delegacji stoi dyrektor generalny prasy i propagandy rządu rumuńskiego Mikolaj Dijano. Gościom towarzyszy attache prasowy poselstwa polskiego w Bukareszcie Tadeusz Kijeński.

Celem tej delegacji jest konferowanie z przedstawicielami prasy polskiej, należącej do powstałego w r. ub. w Gałaczu porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego.

Zamach rewolwerowy na narzeczoną.

Z Tarnowa donosi nasz korespondent 12 bm.

W Łękawce pod Tarnowem zaszedł tragiczny wypadek, który omal nie spowodował śmierci młodej dziewczyny. Niejaki Jan Ciurej z Łękawicy miał narzeczoną Zofję Nowakównę, która zbyt często dawała powód do zazdrości. Zdenerwowany parobczak przed kilku dniami strzelił z rewolweru do Nowakówny, raniąc ją w lewą rękę i szyję, poczem uciekł. Życiu dziewczyny nie grozi niebezpieczeństwo. Za Ciurajem policja czyni usilne poszukiwania.

Ogonki chlebowe w Moskwie.

Z Rygi donoszą: W Moskwie ujawnia się ogromny brak chleba. Na ulicach pojawiły się znów „ogonki" przed sklepami, co przypomina czasy największego głodu w Rosji. Przed sklepami rozgrywają się dramatyczne sceny. Wskutek paniki zwiększa się popyt na artykuły spożywcze, najbardziej na mąkę, kaszę, olej i cukier.

Ponowne trzęsienie ziemi.

Z Białogrodu donoszą:

Sejsmografy tutejsze zanotowały wczoraj rano o godz. 8.21 słabe trzęsienie ziemi.

W Schwadorf koło Wiednia odczuto wczoraj w nocy ponownie lekkie trzęsienie ziemi.

——o§o——

PRZYMROZEK zagościł dziś u nas. Rano o godz. 7 na plantach i na ulicach widać było tafelki lodu, który pościnał skroploną mgłę, osiadłą w ciągu nocy. Poranek był dziś zimny, ale pogodny, przedpołudniem zapanował piękny dzień słoneczny.

W 20-TĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI ST. WYSPIAŃSKIEGO. W początkach października zawiązał się w Krakowie komitet dla urządzenia akademji ku czci Stanisława Wyspiańskiego z powodu 20-lecia Jego śmierci. Na czele komitetu stanęły najpoważniejsze osobistości naszego miasta. Artyści teatru Słowackiego przyrzekli swój współudział jak również najwybitniejsze siły świata muzycznego.

W piątek 14 b. m. o godz. 6 wieczór odbędzie się posiedzenie komitetu w magistracie, w sali posiedzeń.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Pod przewodnictwem prez. m. Rollego w obecności wiceprezydentów, odbyło się w d. 11 b. m. posiedzenie połączonych sekcyj ekonomicznej, policyjno budowlanej, skarbowej i szkolnej Rady m., na którem uchwalono odstąpić parcelę gm. przy ul. Sienkiewicza w Dz. XV, komisji zarządzającej Wyższem Studium handlowem. Po wspólnem posiedzeniu obradowały dalej sekcje ekonomiczna i policyjno budowlana. — Sekcje załatwiły sprawę dostawy materjałów prężnych, smarów i olejów dla potrzeb całej administracji gminy na okres 1 roku. Sekcje uchwaliły następnie nadać nowe, względnie zmienić dotychczasowe nazwy dla całego szeregu ulic bądź to nowo utworzonych, bądź też już istniejących, przeważnie w dzielnicach przyłączonych. W dalszym ciągu zatwierdziły sekcje plan parcelacyjny, regulacyjny gruntów gminnych i Ski „Krajewskie" w dz. VIII.

Wkońcu zatwierdziły sekcje szereg linij regulacyjnych w kilku dzielnicach miasta, mianowicie: w dz. VIII dla parc. gm. graniczącej z gruntami nabytemi przez Kasę chorych m. Krakowa, w dz. XVIII dla gruntów związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej, oraz w dz. XXII dla drogi polnej na Bonarce i dla ulicy Podskale. Poza porządkiem dziennym omówiły sekcje aktualne sprawy komunikacji i ruchu autobusowego osobowego i towarowego i udziału gminy w przedsiębiorstwie komunikacji autobusowej z Miechowem, Myślenicami, Gdowem, Wadowicami i Alwernią.

PRZEPISY O RUCHU ULICZNYM. Magistrat wydał obwieszczenie, w którem podaje do wiadomości, że weszły w życie „Przepisy o używaniu i ochronie ulic, oraz o ruchu ulicznym w stoł. król. mieście Krakowie". Przepisy powyższe mają na celu należyte unormowanie komunikacji ulicznej, co wobec coraz więcej wzmagającego się ruchu, zwłaszcza samochodowego, ma dla bezpieczeństwa publicznego duże znaczenie. Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa magistratu, względnie policji państwowej, a niestosujący się do nich karani będą grzywnami do wysokości 500 zł. lub karą aresztu do dwóch miesięcy. Drukowane egzemplarze przepisów są do nabycia w cenie 1 zł. w wydziale VII magistratu, kancelarja, III piętro, drzwi Nr. 32, w godzinach urzędowych.

ROZWÓJ BIBLJOTEKI JAGIELL. W ubiegłym roku dał się zaznaczyć silny rozrost Bibljoteki Jagiellońskiej. Od 1 stycznia 1926 r. do końca marca bież. roku przybyło 9.801 książek, 34 rękopisy, 72 inkunabuły, 73 rycin. Ogółem liczy obecnie Bibljoteka 511.209 książek, [illegible] rękopisów, 2.951 inkunabułów. W roku 1926 korzystało z czytelni Bibljoteki 53.137 osób, którym dostarczono 182.188 tomów. W I-szym kwartale b. r. korzystało z czytelni 17.422 osoby. Komisje budowlane stwierdziły, że starożytne sklepienia Bibljoteki są tak zagrożone z powodu przeciążenia książkami, że koniecznem jest jak najrychlejsze przeniesienie części książek.

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO 1927/28 NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM odbędzie się w sposób uroczysty w sobotę 15 b. m. o godz. 10 przed południem.

KOMITET TYGODNIA LOTNICZEGO złożył sprawozdanie z czystego dochodu poszczególnych imprez, urządzonych w czasie Tygodnia Lotniczego w Krakowie, a to: pokaz zasłony dymowej na błoniach — zł. 1.297.97, dancing w Kasynie wojskowem — zł. 102.67, loty pasażerskie nad miastem — zł. 627, z zabawy na plaży wojskowej — zł. 327.70, festyn w Domu Żołnierza Polskiego — zł. 237.32, zbiórka pieniężna i sprzedaż odznak — zł. 1.619.26, akcja zapisywania na członków — zł. 669.50, 10-groszowy dodatek od biletów do kin — zł. 871.70, 10-groszowy dodatek od rachunków restauracyjnych i kawiarn. — zł. 1.836.71; razem zł. 8.654.13. Komitet składa podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do osiągnięcia dodatniego rezultatu propagandowego i finansowego Tygodnia Lotniczego. Oprócz powyższych, zebrali pracownicy kolei na cele L. O. P. P. kwotę zł. 10.534.04, co świadczy o wysokiem poczuciu obowiązków państwowych przez tychże, oraz ich prezesa, inż. Karola Barwicza.

KRÓL. WĘGIERSKI KONSULAT w Krakowie (ul. Podwale 7, II p.) podaje do wiadomości, że dnia 20 b. m. udaje się na Węgry wycieczka, zorganizowana przez Polsko-Węgierskie Towarzystwo w Warszawie. Wycieczka potrwa dni 7. Koszta około 275 zł. Liczba zgłoszeń ograniczona. Zgłoszenia w konsulacie węgierskim w Krakowie od godz. pół do 11 do 12.

PRZEJECHANA PRZEZ TAKSÓWKĘ NA PLACU SZCZEPAŃSKIM. Dziś o godz. 11 przed południem najechała taksówka nr. 103 na placu Szczepańskim na Katarzynę Nazarkiewiczównę tak nieszczęśliwie, że doznała złamania czterech żeber po lewej stronie, odmy płucnej i ran na głowie. W stanie ciężkim przewiozło ją Pogotowie ratunkowe do szpitala.

SPRZENIEWIERZENIE. Starzyński Ludwik, cukiernik, zamieszkały przy ul. Brackiej 5, doniósł do policji, że Kazimierz Buniol, ajent handlowy, sprzeniewierzył na jego szkodę 674 zł., które zainkasował od klijentów i zbiegł.

OKRADZIONY PODCZAS MODLITWY. Szyji Katzowi w chwili, gdy ten był zajęty modlitwą w bożnicy przy placu Nowym, skradziono palto, wartości 140 zł., w którem znajdowała się gotówka i papiery osobiste.

—0—

Z PRZYRODY TATR. Staraniem robotniczego sportowego komitetu okręgowego w Krakowie, odbędzie się w piątek 14 b. m. w lokalu R. K. S. „Legja" o godz. 7 wieczorem (Dunajewskiego 5, III p.), odczyt Dra E. Mazura na powyższy temat. Wstęp wolny dla członków wszystkich robotniczych klubów sportowych, T. U. R. i wprowadzonych gości.

STOLARSTWO DLA CHŁOPCÓW. Dział chłopców Polskiej IMCA otwiera z dniem 18 b. m. kurs stolarstwa dla chłopców w zakresie slojdu. Pierwszorzędne kierownictwo i opieka. W kursie brać mogą udział bezpłatnie chłopcy-uczestnicy Polskiej YMCA, którzy pokrywają jedynie w części koszt zużytego materjału. Ilość miejsc na kursie ograniczona. Wpisy i informacje codziennie w godzinach od 15—21, tel. 2436.

WPISY NA KURSA JĘZYKÓW OBCYCH W YMCE trwają dalej, pomimo, że nauka rozpoczęła się we właściwym terminie, t. j. z początkiem b. m. Spóźnieni słuchacze, mający szczerą chęć nauczenia się, mogą bez trudności nadrobić wzięty dotąd na kursach materjał. Uruchomione zostały grupy początkujących, średnio zaawansowanych, zaawansowanych i grupy wyższe. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat od godz. 9 rano do 10 wieczorem przy ul. Krowoderskiej 8.

Z kraju.

PREZYDENT RZPLTEJ W „ZACHĘCIE". Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym o godz. 12.30 przybył do „Zachęty" p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z adjutantem generalnym, płk. Zahorskim, szefem kancelarji cywilnej, Dzięciołowskim i całą świtą. P. Prezydenta powitał w westybulu prezes komitetu, p. St. Brzeziński, wraz z całym komitetem wystawy, oraz poseł czechosłowacki, p. Girsa, wraz w attache poselstwa, p. Viszekiem. P. Prezydent zwiedzał całą godzinę wytawę czeską, interesując się żywo wystawionemi dziełami sztuki.

WIENIEC NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA. Z Warszawy donoszą: Nowo mianowany poseł nadzwyczajny Rumunji, p. Karol Dawilla, udał się wczoraj w południe na Plac Saski, gdzie imieniem króla rumuńskiego złożył na grobie Nieznanego Żołnierza wspaniały wieniec.

BUDOWA DOMÓW DLA OFICERÓW I PODOFICERÓW. Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło uruchomienie funduszu kwaterunkowego wojskowego. Zarząd funduszu kwaterunkowego wojskowego zorganizował się w lipcu r. b. i przystąpił do wykończenia lub do budowy budynków w garnizonach najbardziej potrzebujących mieszkań dla oficerów i podoficerów. Roboty budowlane podjęto w następujących miejscowościach: Mołodeczno, Krasne, Helenów, Nowa Wilejka, Grodno, Kalisz, Dęblin, Lublin, Chełm, Włodzimierz Wołyński, Lwów, Sknilów, Tarnopol, Trembowla, Poznań, Warszawa, Sandomierz, Staszów, Kraków, Częstochowa i Stanisławów. W obecnym sezonie budowlanym będą jeszcze podjęte roboty w Białej Podlaskiej, Pińsku, Baranowiczach, Radomiu, Gdyni i w Brześciu. W roku bieżącym otrzymają garnizony razem 304 mieszkania dla oficerów i podoficerów. Koszt tych robót wyniesie około 4,700.000. W sezonie budowlanym 1928 r. fundusz kwaterunku wojskowego dostarczyć zamierza wojsku 556 mieszkań. Roboty budowlane oddano przedsiębiorcom na podstawie przetargów nieograniczonych, pod dozorem kierowników, ustanowionych dla każdej budowy przez fundusz kwaterunku wojskowego.

ODSZKODOWANIE POLAKÓW W ROSJI SOWIECKIEJ Z Warszawy donoszą: W tych dniach odbyły się w Warszawie w związku obrony praw własności narady prawników w sprawie zbliżającego się terminu 10 letniego przedawnienia praw własności Polaków wywłaszczonych w Rosji po przewrocie bolszewickim. Zebranie doszło do przekonania, po dłuższych obradach, że niezbędne jest wniesienie przed tym terminem zażaleń wszystkich poszkodowanych do komisji mieszanej rozrachunkowej polsko sowieckiej, urzędującej w Warszawie, gdyż inaczej zachodzi obawa, że nastąpi utrata praw własności. Jednocześnie Związek [illegible] się do ministra spraw zagranicznych z przypomnieniem konieczności wystosowania przed tym terminem odpowiedniej noty. Ministerstwo spraw zagranicznych ma się zająć tą sprawą w najbliższych dniach.

Odnowiona kaplica M. B. Częstochowskiej w świątyni Marjackiej w Krakowie.



W środę 12 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie odnowionej kosztem p. Fr. Macharskiego, kaplicy M. B. Częstochowskiej w kościele N. P. Marji w Krakowie, o czem donosiliśmy. Na fotografji naszej widzimy ołtarz w odnowionej kaplicy. U stóp ołtarza ks. infułat Kulinowski (pierwszy na prawo), odczytujący ewangelję podczas uroczystej mszy św., odprawionej z okazji poświęcenia kaplicy.

STRAJK W BANKU DYSKONTOWYM. Z Warszawy donoszą: Sytuacja strajkowa w Banku dyskontowym nie uległa na razie żadnej zmianie. Ministerstwo pracy podjęło pośrednictwo w zatargu między pracownikami i dyrekcją banku. Zdaje się, że dyrekcja banku, która dotychczas zajmowała w sprawie arbitrażu stanowisko nieustępliwe, obecnie raczej skłania się ku niemu.

NIEZWYKŁY WYPADEK W BOŻNICY. Pisma warszawskie donoszą: Niezwykła katastrofa wydarzyła się onegdaj w domu modlitwy Abrahama Pfeffera na Nalewkach. W ogromnej, rzęsiście oświetlonej sali odbywało się wielkie zgromadzenie nabożnych. Nagle, w chwili, gdy kantor zawodził pieśń, z sufitu posypał się na głowy zebranych tynk. Modlący się spojrzeli w górę z przerażeniem. Sufit wyginał się w ich stronę, trzeszcząc złowieszczo. Tynk sypał się jak grad. W bóżnicy zapanowała śmiertelna cisza. Rozdarł ją nagle krzyk Mozesa Szpilfogla, którego kawał muru uderzył w głowę. Rzucono się do ucieczki. Przy drzwiach powstał ścisk. Spora gromadka co silniejszych już wybiegła na schody, gdy za nimi rozległ się głośny trzask i huk. Ze stropu posypały się cegły, deski i belki, zakłębił się piasek, pomieszany z wapnem. Runął sufit. Wśród tumanów kurzu zakotłowało się, ludzie wpadali jedni na drugich, nie wiedząc w panicznym lęku, co robią. Tymczasem część szczęśliwych wypadła na ulicę i biegnąc w stronę ulicy Gęsiej, wołała rozdzierającym głosem o ratunek. W ślad za nimi rzucili się zdezorjentowani tą sceną przechodnie i cała ta grupa, rosnąc coraz bardziej w siłę, niosła hiobową wieść o „trzęsieniu ziemi". Dopiero, kiedy w sprawę tę wdała się zaalarmowana policja i przedstawiciele jej przybyli na miejsce, zbadano istotę wypadku i jego przyczyny. Okazało się, iż mieszkająca nad bóżnicą Faiga Luksemburgowa, osoba ważąca ni mniej ni więcej tylko 100 kilo, siadając na krześle, nagle uczuła, że ugina się pod nią podłoga i nim mogła zorjentować się, runęła z kilkumetrowej wysokości o piętro niżej, do domu modlitwy. Do Luksemburgowej, która odniosła liczne rany tłuczone, wezwano pogotowie. Przed domem, którego mieszkańcy mieli przedsmak trzęsienia ziemi, do późnej nocy, mimo święta, zbierały się tłumy publiczności, żywo komentując wypadek.

PREZYDENT RZPLTEJ W POZNANIU. W dniu 22 b. m. ma się odbyć w Poznaniu uroczystość odsłonięcia pomnika 15 pułku ułanów wielkopolskich. Pomnik, którego cokół zdobi postać ułana na koniu, poświęcony jest pamięci poległych pułku, wsławionego bohaterskiemi walkami przeciw bolszewikom. Na uroczystość tę przyrzekł swój przyjazd Prezydent Rzpltej Mościcki, a także wiceministrowie spraw wojskowych gen. Konarzewski i gen. Fabryczy, oraz inspektorowie armji gen. Sosnkowski i gen. Rydz Śmigły.

SAMOCHÓD PRZEJECHAŁ NA ŚMIERĆ INWALIDĘ WOJENNEGO. Jak donoszą z Poznania, pod koła dorożki samochodowej przy rogu ul. Wysokiej, dostał się inwalida wojenny, Wojciech Czapliński. Nieszczęśliwego, ciężko poranionego i nieprzytomnego, odwieziono do lecznicy miejskiej, gdzie Czapliński zmarł.

NOWE ULOTKI WE LWOWIE. W dniu wczorajszym otrzymał szereg osób we Lwowie i na prowincji nowe przeciwrządowe ulotki, zatytułowane „Komunikat lwowski Nr 3". Ulotka jest drukowana na maszynie drukarskiej na cienkim papierze, drobnym drukiem. Treścią ulotki są napaści na rząd, w szczególności na jego przedstawiciela we Lwowie, wojewodę Borkowskiego, oraz na naczelnika wydziału bezpieczeństwa Rutkowskiego, których autorzy ulotki uważają za sprawców represyj wobec działaczy Obozu Wielkiej Polski. Ulotkę włączono do aktów prokuratorji, dotyczących afery drukarni ulotek o generale Zagórskim.

SAMOBÓJSTWO KLERYKA W CERKWI. Jeden z alumnów ruskiego seminarjum duchownego w Przemyślu, nazwiskiem Drymała, od dłuższego czasu cierpiał na silny rozstrój nerwowy, pod którego wpływem pozostawał w stałej depresji. Onegdaj udał się do cerkwi, skąd po pewnym czasie rozległo się echo strzału. Kiedy dozorca zaalarmowany strzałem, wtargnął do kruchty cerkiewnej, natknął się w niej na ciepłe jeszcze zwłoki młodego samobójcy. Śmierć Drymały, który już był bliski ostatnich święceń, wywołała wśród kleru ruskiego bardzo silne wrażenie.

Ze świata.

SZKOŁY POLSKIE WZOREM DLA AMERYKAŃSKICH. Na prośbę przewodniczącego wydziału sztuki w szkole średniej, de Vita Clintona w Nowym Jorku, ministerstwo oświaty przesłało niedawno zbiór prac rysunkowych uczniów polskich szkół średnich ogólno-kształcących. W tych dniach ministerstwo otrzymało gorące podziękowanie za nadesłane rysunki, które ze względu na swą wartość, zostały wystawione we wspomnianej szkole, a w niedługim czasie będą wystawione na konferencji nowojorskich nauczycieli rysunków i zdobnictwa. Ministerstwo otrzymało ponadto obietnicę otrzymania analogicznych prac uczniów amerykańskich.

KONGRES PRZEDSTAWICIELI MIEJSC KĄPIELOWYCH. Z Paryża donoszą: W niedzielę został zamknięty kongres przedstawicieli europejskich miejscowości kąpielowych. Minister oświaty Herriot wygłosił dłuższą przemowę po łacinie, w której podziękował za udział w obradach uczestnikom kongresu. W kongresie tym brał udział jako reprezentant Węgier arcyksiążę Franciszek Józef Habsburg.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA DLA OCHRONY PTAKÓW WĘDROWNYCH otwarta została wczoraj w Londynie.

POSTĘPY EPIDEMJI PARALIŻU DZIECIĘCEGO W AMERYCE. Wypadki paraliżu dziecięcego w stanie York w ubiegłym miesiącu były liczniejsze niż w przeszłym miesiącu.

W zeszłym miesiącu było 165 wypadków tej choroby w mieście New York, a 71 w innych częściach stanu. W pierwszych dziewiętnastu dniach września było 127 wypadków paraliżu w mieście New York a 78 w innych częściach stanu, przeważnie w powiatach Westchester i Nassau, przylegających do miasta New York.

Prócz miasta N. York i okolicznych powiatów choroba ta pojawia się przeważnie w gęściej zaludnionych okolicach.

SPALIŁO SIĘ 1500 CNT. KIEŁBASY. W Ludwigslust (w Szwerynie) spłonęła największa meklemberska fabryka kiełbas. Spaliło się 1.500 cnt. kiełbasy.

PLAGA WILKÓW w północnych gubernjach Związku sowieckiego przyjmuje zastraszające rozmiary. Ostatnio na wieś Wołówkę na Murmaniu napadło ogromne stado wilków. Wilki porwały znaczną liczbę bydła, oraz rozszarpały 7 mieszkańców wsi. Oddział milicji, który przybył do wsi, ogniem karabinowym rozprószył napastników, zabijając kilkadziesiąt sztuk.

Z sali sądowej.

EPILOG WYSTRZAŁU REWOLWEROWEGO W RESTAURACJI.

Dnia 26 marca br. p. Kazimierz Fałat, art. malarz z Bystrej, siedząc w towarzystwie w sali restauracyjnej hotelu Polonja w Żywcu, wystrzelił na sali z browninga, nie pamiętając o tem, że rewolwer jest nabity. Wskutek tego incydentu przyszło do kontrowersji słownej między obecnym na sali wśród gości restauracyjnych p. Brzozowskim, a p. Fałatem, w następstwie której p. Fałat, czując się obrażonym, czynnie znieważył pana B. Na skutek doniesienia p. B. sąd powiatowy w Żywcu zasądził w lipcu br. p. Fałata, jawiącego się do rozprawy bez obrońcy, za przekroczenia **na miesiąc aresztu**, oraz przyznał p. B. tytułem nawiązki za ból kwotę 500 zł.

Obecnie sprawa, która w światku żywieckim narobiła sporo huczku i była przesadnie wygrywana na niekorzyść p. Fałata, znalazła epilog w rozprawie apelacyjnej. Trybunał apelacyjny sądu okręgowego w Wadowicach, który na skutek odwołania przez p. Fałata, odbył dnia 12 bm. ponowną rozprawę, zmienił wyrok sądu powiatowego w Żywcu i zasądził p. Fałata jedynie na grzywnę w kwocie 300 zł., obniżając równocześnie przyznaną p. B. nawiązkę za ból z kwoty 500 zł. do kwoty 200 zł. Rozprawie przewodniczył s. s. p. Łobodziński, bronił p. Fałata adw. dr Leopold Suesser z Krakowa.

—0—

WYROK ŚMIERCI NA OJCOBÓJCĘ. Onegdaj toczyła się przed izbą karną sądu okręgowego w Bydgoszczy rozprawa o ojcobójstwo. Na ławie oskarżonych zasiadł 20 letni Jan Zastempowski z Marjampola w powiecie bydgoskim i jako współoskarżony 25-letni jego przyjaciel, Józef Łukowski. Młody Zastempowski z całą bezczelnością przyznał się do zbrodni. Jako motyw ohydnego czynu podał nienawiść do ojca za to, że przeszkadzał mu w uprawianiu miłostek z pewną dziewczyną we wsi. Matka zbrodniarza na rozprawie odmówiła zeznań; z rozprawy wynika, że o postanowionej zbrodni wiedziała. Sąd skazał Jana Zastempowskiego na karę śmierci, jego wspólnika, Łukowskiego, za pomoc w morderstwie na 8 lat ciężkiego więzienia.

Konflikt zarobkowy w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Dąbrowa Górnicza, 13 października. Dnia 11 b. m. odbyła się w Dąbrowie Górniczej **Konferencja Centralnego Związku Górników Zagłębia Dąbrowskiego** z udziałem **delegatów Związku Metalowców**, na której uchwalono ważne rezolucje.

Pierwsze z nich **w sprawie podwyżki płac** głosi, że w przeciągu **najkrótszego czasu przygotować klasę robotniczą** za pomocą zebrań informacyjnych i sprawozdawczych **do akcji strajkowej o podniesienie płac i dotrzymywanie umowy przez właścicieli kopalń.**

Konferencja poleca sekretarjatowi okręgowemu porozumienie się **i nawiązanie ścisłego kontaktu z sekretarjatem Związku Metalowców i z sekretarjatem Związku Górników Górnego Śląska,** aby te Związki **równocześnie i niezwłocznie** przystąpiły do przygotowania robotników **do wspólnej walki.**

W sprawie trwania pracy na niektórych kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego 3 do 4 dni w tygodniu, rezolucja domaga się **uruchomienia tych kopalń przez wszystkie dni tygodnia,** a w razie odmowy ze strony zarządu, **ich upaństwowienia,** oraz do czasu rozstrzygnięcia sporu wypłacenia robotnikom **60 proc. zarobku** za te dni, w których kopalnia jest nieczynną.

Dalej rezolucja domaga się od rządu **załatwienia w formie dekretu podniesienia renty inwalidzkiej i zmniejszenia wieku.**

—0—

Niepowodzenia transoceanowych wypraw niemieckich.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 13 października. Wczoraj o godz. 1.45 popołudniu startował z Warnemuende **drugi hydroplan niemiecki do Ameryki.** Aparat miał się udać najpierw do Amsterdamu, następnie do Lizbony i na Azory. Krótko po starcie **zepsuła się chłodnica, wobec czego aparat musiał wylądować** w Brunnsbuttel pod Kilonją. Dziś po naprawieniu uszkodzenia hydroplan **ma odlecieć w dalszą podróż.**

Napad piratów chińskich.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 13 października. Z Honghong donoszą, że **piraci chińscy napadli na chiński parowiec „Finguri",** dążący do Wuciu, **obrabowali wszystkich podróżnych i 60 z nich uprowadzili w góry jako zakładników.**

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 13 października

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we czwartek, po raz 10-ty „Człowiek i nadczłowiek". Jutro, w piątek, „W pętach". Dzięki powrotowi do zdrowia p. Jaroszewskiej, „Koniec Mistress Cheyney", który zeszedł w pełni powodzenia z afisza, wróci na repertuar w sobotę.

TEATR OPERETKA NOWOŚCI. Sądząc z dotychczasowych przedstawień operetki Fr. Lehara p. t. „Paganini", granej dziś (czwartek) i codziennie o godz. 7.30 wieczorem, stanie się ona jedną z najulubieńszych w repertuarze. W niedzielę po południu o godz. 3.30, po cenach zniżonych, niezrównany „Król Kawy", polska operetka Tad. Mullera, w świetnej dotychczasowej obsadzie, po cenach zniżonych.

—0—

DYMITR SMIRNOW I LIDJA SMIRNOW-MALCEWA, słynni śpiewacy, dadzą się słyszeć w Krakowie tylko jeden raz, a to w piątek 14 b. m. w Starym Teatrze. W programie najcelniejsze pieśni i arje.

CZESKA ORKIESTRA SYMFONICZNA, pod dyrekcją K. Nedbala, przyjeżdża w pełnym składzie (58 osób) i da w Polsce tylko trzy koncerty, które odbędą się w Krakowie, w Starym Teatrze, a to: w sobotę 15 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się koncert poświęcony „Muzyce czeskiej". w niedzielę 16 b. m. o godz. 11.15 odbędzie się poranek symfoniczny, poświęcony Beethovenowi, z udziałem świetnego skrzypka solisty, prof. O. Cernego, w niedzielę zaś 16 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się pożegnalny koncert, poświęcony R. Wagnerowi i Ryszardowi Straussowi. Zaraz po tym koncercie świetna orkiestra symfoniczna opuszcza Kraków, wracając do Czech na dalsze tournee artystyczne. Szybka sprzedaż biletów, która rozpoczęła się w poniedziałek, świadczy o żywem zainteresowaniu się tem prawdziwem i wyjątkowem wydarzeniem artystycznem.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „W pętach".
Piątek: „Człowiek i nadczłowiek".
Sobota: „Koniec Mistress Cheyney".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek: „Paganini".
Piątek: „Paginini".
Sobota, 15 października: „Paganini".

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Gracz w szachy" (Mat carycy Katarzyny II).
Corso: „Książę czarnych gór" (H Liedtke).
Nowości: „12 djamentów" (Douglas Fairbanks).
Promień: „Bracia Schellenberg".
Sztuka: „Szał młodości".
Uciecha: „Blaski i nędze życia kurtyzany", według powieści Balzaca (P. Wegener).
Wanda: „Za niepopełnione winy".
Warszawa: „Bitwa pod Skagerrak".

Z Radjo.

Program stacyj radiofonicznych:

na piątek, dnia 14 października 1927 r.

Kraków, (422). Godz. 12: Transmisja z Warszawy, oraz koncert z płyt gramofonowych; godz. 17.10: Program dla dzieci; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.10: Rozmaitości; godz. 19.10—19.30: Odczyt pod tyt.: „Znaczenie języka pomocniczego w stosunkach międzynarodowych", wygłosi dr. O. Bujwid, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt.: „Przegląd geograficzno gospodarczy", wygłosi dr. W. Ormicki, asystent U. J.; godz. 20—20.15: Komunikat sportowy i inne; godz. 20.15: Transmisja z Warszawy.

Warszawa, (1111). Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny. P. A. T.; godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T. godz. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty; godz. 16.40—17.05: Odczyt organizowany dla Wystawy Radjowej w Warszawie p. t.: „Telewizja" — wygłosi inż. Eugenjusz Porębski; godz. 17.05—17.20: Komunikaty P. A. T.; godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Organizacja pracy w rolnictwie" (Dział „Rolnictwo") — wygłosi p. Biedrzycki; godz. 17.45: Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry Domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego: godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Turystyka jako czynnik wychowania fizycznego i moralnego" (Dział „Sport i Wychowanie Fizyczne") — wygłosi p. Adam Miłobędzki; godz. 19.55—20.15: Przerwa, ewentualnie pogadanka muzyczna; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; godz. 22: Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policji, P. A. T.

Poznań, (280.4). Godz. 12.45—14: Koncert gramofonowy; godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej; godz. 17.45—19: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka". godz. 19—19.10: nadprogram; godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t.: „Gdynią do Sztokholmu — wrażenia z pierwszej wycieczki polskiej statkiem do Szwecji" — wygłosi p. Stanisław Kudlicki; godz. 19.35—19.45: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.45—20.10: Pogadanka z dziedziny radjofonji, wygłosi dr. B. Lipiński; godz. 20.10: Komunikat meteorologiczny; godz. 20.15: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Sygnał czasu.

Berlin, (483.9 i 566). Godz. 16.30: Koncert; godz. 19.15: „Macbeth" — tragedja Szekspira; godz. 22.30: Koncert.

Langenberg (468.8). Godz. 17: Koncert; godz. 19.30: Transmisja z Dortmundu opery G. Pucciniego p. t.: „Madame Butterfly"; godz. 23. Koncert.

Monachjum (535.7). Godz. 16: Koncert; godz. 18.45: Koncert z płyt gramofonowych; godz. 20.30: Koncert symfoniczny.

Wiedeń (517.2). Godz. 11: Koncert, godz 16.15: Koncert; godz. 20.30: Akademja koncertowa.

Brno (441.2). Godz. 19: Koncert; godz. 20: Arje z oper francuskich, włoskich i niemieckich; godz. 21: Muzyka rosyjska.

Praga (348.9) Godz. 16.20: Koncert, godz. 19: Muzyka lekka; godz. 20.10: Koncert solistów; godz. 21.30: Dramat.

Kultura i sztuka.

SETNA ROCZNICA URODZIN BLIZIŃSKIEGO. Celem uczczenia setnej rocznicy urodzin jednego z najbardziej zasłużonych komedjopisarzy polskich, jakim był Bliziński, Teatr Narodowy wystawia najlepszą jego komedję p. t. „Pan Damazy". Trafem zbiega się setna rocznica urodzin komedjopisarza z 50-tą rocznicą pierwszego uroczystego wystawienia tej komedji w Warszawie.

INSTYTUT REDUTY. Wznawiając rozpoczęte przed kilku laty w Warszawie prace w dziedzinie wychowawczo-naukowej, Zespół Reduty otwiera w tym roku w Wilnie Instytut Sztuki teatru. Przy Instytucie jednocześnie otwiera się bursa dla niezamożnych adeptów. Szczegółowych objaśnień, dotyczących programu, oraz warunków przyjęcia i utrzymania udziela Sekretarjat Instytutu od dziś codziennie. Zgłaszać się można w ciągu całego roku. Odpowiedzi piśmienne będą udzielane za nadesłaniem znaczka pocztowego.

CHÓR NAUCZYCIELI SŁOW. W POZNANIU. Wczoraj z rana przybyła do Poznania wycieczka chóru nauczycieli słowackich. Na dworcu powitali gości imieniem miasta wiceprezes Rady miejskiej, dyr. Bugzel, imieniem nauczycielstwa poznańskiego dyr. Sobolewski, oraz konsul czeskosłowacki dr. Glos. W południe złożyli goście u stóp pomnika Mickiewicza wieniec, poczem odśpiewali hymny narodowe polski i czeskosłowacki. Wieczorem odbył się w auli uniwersytetu koncert chóru słowackiego, poczem goście odjechali do Torunia, skąd wybierają się do Gdańska i Gdyni, a następnie do Warszawy.

WYCIECZKA STUDENTÓW POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ W BUDAPESZCIE. Przybyła do Budapesztu w drodze powrotnej z Włoch do Warszawy wycieczka studentów politechniki warszawskiej, w liczbie 24 osób, z profesorem Zygmuntem Kamińskim na czele. Wycieczka zabawić ma w Budapeszcie dwa dni.

KSIĄŻKA POLSKA W NIEMCZECH. Muzeum Guttenberga w Moguncji, bawarska biblioteka państwowa w Monachjum, oraz t. zw. „Deutsche Bücherei" w Lipsku uchwaliły otworzyć działy polskie w swoich zbiorach. Prasa niemiecka podkreśla sukces, odniesiony przez dział polski na międzynarodowej wystawie książki w Lipsku. Towarzystwo, które organizowało wystawę, mianowicie „Verein der Deutschen Buchkünstler", uchwaliło nadać tytuł członka korespondenta swego czterem Polakom, a mianowicie: prof. Skoczylasowi, Z. Kamińskiemu, Stryjeńskiej i Mortkowiczowi.

Upadek życia rodzinnego na Ukrainie sowieckiej.

W prasie sowieckiej znajdujemy ciekawe szczegóły, charakteryzujące ewolucję instytucji małżeńskiej na Ukrainie sowieckiej. Jak wiadomo, prawo małżeńskie zostało całkowicie zmienione przez bolszewików. Unieważniano przedewszystkiem **ślub cerkiewny,** zastępując go zwyczajną rejestracją w „Ispolkomie". W wielu wypadkach kodeks sowiecki uznaje również i niezarejestrowane małżeństwa. Decydującą oznaką małżeństwa, podług prawa sowieckiego, jest wspólna gospodarka domowa, oraz ujawnienie wspólnego pożycia. Na tle tych zmian w prawie małżeńskiem powstają najrozmaitsze konflikty, wskutek czego sądy sowieckie są przepełnione różnemi skargami, oraz powództwami o alimenta na rzecz porzuconych żon i dzieci.

W przeciągu 6 miesięcy r. b. w Kijowie rozpatrzono 1.200 takich spraw; z tego 17 proc. przypada na śluby cerkiewne; 51 proc. na śluby zarejestrowane w „Ispolkomie" i 32 proc. na t. zw. śluby faktyczne, to znaczy nie zarejestrowane, albo krótkotrwałe pożycie, lub też t. zw. pożycie wypadkowe. Socjalny skład skarżących przedstawia się w sposób następujący: włościanek — 8 proc., robotnic — 14 proc., urzędniczek — 13 proc., służących — 16 proc., gospodyń mieszkań — 40 proc., rzemieślnic — 4 proc., kobiet z inteligencji — 4 proc., uczenic — 0.3 proc. Według narodowościowego składu skarżących: Rosjanek — 47 proc., Ukrainek — 32 proc., Żydówek — 7 proc., Polek — 4 proc. i innych narodowości — 9 proc.

Co do pozwanych to najwięcej wśród nich jest robotników — 44 proc. i urzędników sowieckich — 40 proc.; znacznie mniej jest włościan — 5 proc., rzemieślników — 6 proc., inteligencji — 3 proc., uczniów 2 proc. Zaznaczyć się godzi, że wśród pozwanych poważną grupę stanowią kolejarze. Prasa sowiecka tłómaczy to tem, że urzędnicy kolejowi, znajdują się długo w podróży, zmieniając często miejsce zamieszkania, co oczywiście sprzyja nawiązaniu stosunków, z coraz to innemi kobietami, tembardziej, że kolejarze stosunkowo są lepiej uposażeni, niż inni urzędnicy, co też odgrywa swoją rolę. Charakterystycznem jest również, że najwięcej sporów o alimenta wytoczono, kiedy dziecko liczyło do 3 lat (55 proc.); 19 proc. spraw wytoczono podczas ciąży; reszta zaś przy wieku dziecka od 3 lat wzwyż. Zdarza się często, że sąd nie jest w stanie ustalić, kto jest ojcem dziecka, ponieważ powód utrzymywał stosunki z kilkoma mężczyznami jednocześnie. W takich wypadkach, sądy sowieckie, zasądzają powództwo od wszystkich tych mężczyzn solidarnie, nie patrząc na to, że pozwani mają swoje rodziny.

Statystyka spraw alimentarnych wykazała również stosunkowo mały procent powodów i pozwanych narodowości żydowskiej — 7 proc., co tłómaczy się tem, że Żydzi w sprawach alimentarnych i rodzinnych zwracają się nie do sądów sowieckich, lecz do rabinów.

Powyższe dane w zupełności oświetlają tę demoralizację, jaką wniosło ustawodawstwo sowieckie w życie rodzinne, oraz przyczynę tak wielkiej ilości bezdomnych dzieci, których liczba na Ukrainie sięga ponad miljon.

Dział gospodarczy

Konieczność rewizji gospodarki spirytusowej

W ostatnich czasach aktualną stała się w Niemczech kwestja, czy należy w dalszym ciągu popierać gorzelnictwo rolnicze. Sytuacja w przemyśle spirytusowym Niemiec wykazuje liczne analogje w stosunku do sytuacji w polskim przemyśle spirytusowym. Dotychczas uważano za niewzruszony kanon gospodarki spirytusowej, popieranie gorzelnictwa rolniczego. Otóż zdaniem wybitnych fachowców popieranie gorzelnictwa rolniczego przez rząd, nadto sztuczne uprzywilejowanie przerobu drogich surowców, to podtrzymywanie zacofanych technicznie warsztatów. Znaczenie gorzelnictwa rolniczego dla rolnictwa polega na zapewnieniu temuż dostatecznej ilości paszy białkowej w postaci wywaru. Ceny surówki spirytusowej kalkulowane są w ten sposób, aby wywar pozostał w gorzelni zadarmo. Zdaniem fachowców wartość użytkowa wywaru jako paszy, nie pozostaje w żadnym stosunku do strat ponoszonych przez państwo, wskutek wygórowanej ceny nabycia surówki ziemniaczanej.

Pogląd powyższy spotkał się oczywiście ze sprzeciwem sfer zainteresowanych i wywołał ożywioną polemikę na łamach prasy fachowej. W sposób otwarty postawione zostało zagadnienie rewizji dotychczasowej gospodarki spirytusowej w kierunku zaniechania popierania gorzelnictwa rolniczego, a na to miejsce rozwijania gorzelnictwa przemysłowego, przerabiającego tańszy surowiec, stanowiącego część przemysłu chemicznego, zawsze skłonniejszego do dalszego postępu technicznego i potanienia produkcji.

Poruszone zagadnienie winno wywołać żywe zainteresowanie również wśród naszych sfer miarodajnych, zwłaszcza ze względu na wspomnianą już analogję między sytuacją polskiego i niemieckiego przemysłu spirytusowego.

Dlaczego rynki nasze zalane są zagraniczn. produktami kosmetycznemi

Zagadnienie powyższe wyjaśnił przedstawicielowi Agencji Wschodniej jeden z wybitnych fachowców w tej dziedzinie. Zdaniem jego stan krajowej produkcji kosmetycznej nie odpowiada obecnie zdolności produkcyjnej naszych fabryk. Moglibyśmy produkować znacznie więcej, a wytwórczość krajowa wystarczyłaby w zupełności do pokrycia zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Tymczasem w okresie powojennym produkty zagraniczne znacznie silniej niż przed wojną usadowiły się na naszych rynkach, co tłumaczy się przewagą finansową fabryk zagranicznych, mogących rozwinąć odpowiednią propagandę dla swoich wyrobów. Nie wszystkim jednak udało się opanować nasz rynek. Wiele przedsiębiorstw założyło w Polsce swoje ekspozytury.

Wśród importowanych na nasze rynki produktów kosmetycznych pierwsze miejsce zajmują wyroby paryskie, przyczem trzeba przyznać, że jakość perfum paryskich wyższa jest od naszej, jednak trzeba pamiętać o tem, że francuski przemysł perfumeryjny istnieje już 300 lat, podczas gdy nasz ma za sobą dopiero 50-letnią tradycję, nadto nie jesteśmy w stanie dawać tak luksusowego opakowania, nie posiadając na miejscu tych materjałów, którymi dysponują Francuzi. Zresztą sprowadzanie z Francji kosmetyków i pachnideł przewiduje nasz traktat handlowy, określając kontyngent tego przywozu na 30 miljonów franków.

Położenie naszego przemysłu byłoby lepsze, gdybyśmy nie musieli płacić tak drogich cen za spirytus i inne surowce potrzebne do naszej fabrykacji. Mydła nasze co do jakości nie ustępują zupełnie zagranicznym, a ceny ich nie są zbyt wygórowane, jeżeli weźmiemy pod uwagę drożyznę surowca.

Stosunki polsko-szwedzkie.

Poważne pismo sztokholmskie „Nya Dagligt Allehanda" zamieściło wywiad u posła polskiego w Sztokholmie, **dr A. Wysockiego,** który właśnie powrócił z Polski.

Dr Wysocki stwierdził, że sytuacja ekonomiczna w Polsce uległa **znacznej poprawie.** Kapitał drobnych oszczędności w bankach znacznie się powiększył. **Lwów zdobywa sobie,** jako ośrodek pośredniczący pomiędzy Wschodem i Zachodem, **coraz większe znaczenie** i osiągnie wkrótce swoje stanowisko z przed wojny. Nowe fabryki w Chrzanowie są dziś w stanie dostarczać największych lokomotyw, zakłady metalurgiczne w Królewskiej Hucie pracują w dobrych warunkach i zatrudniają około 18.000 robotników. W sprawie **węgla,** którego Szwecja jest największym odbiorcą, rozmawiał dr Wysocki ze wszystkim przedsiębiorcami, jak również interwenjował w sprawie tej w Polsce i osiągnął, że węgiel eksportowy wysyłany będzie prędzej i bez zbytnich formalności.

Ażeby sprostać wzrastającym coraz bardziej **szwedzko-polskim stosunkom** handlowym, założony został **w Gothenburg nowy polski konsulat.** Minister podniósł w końcu, że obecnie **mieszka w Szwecji około 200 polskich rodzin,** które są ze swego losu zupełnie zadowolone, i że spodziewa się, iż stosunek pomiędzy Polską i Szwecją kształtować się będzie coraz serdeczniej.

Polska koncesja kolonizacyjna w Peru.

Jak donosiły już wszystkie pisma polskie, polsko-amerykański syndykat kolonizacyjny uzyskał koncesję kolonizacyjną w Peru w dorzeczu rzeki Ucayali. Przestrzeń ta jest bardzo rozległa o terenie płaskim. Brzegi rzeki są dostatecznie wysokie tak, że dostatecznie zabezpieczają ziemię od wylewów. Cały teren porasta dziewiczy las. Wielkie rzeki będą mogły z czasem służyć do komunikacji tak handlowej jak i pasażerskiej. Produkty dorzecza wywożone są przez Amazonkę do Atlantyku.

Olbrzymie bogactwa drzewne i roślinne, znajdujące się w puszczy dziewiczej, są narazie prawie nie wyzyskane. Niesłychanie cenne materjały jak cedr, machoń, drzewo żelazne, palisander, heban, o pniach dochodzących do 2 i pół metra średnicy ludność pali. Od niewielu lat powstał nie wielki stosunkowo przemysł drzewny, koncentrujący się w Iquidos. O tem jak tereny nadają się na okolonizację świadczą pomyślne rezultaty, jakie osiągają nieliczni miejscowi mieszkańcy zajmujący się zbiorem słoniowej kości roślinnej, lub jedwabiu roślinnego lub też uprawiający trzcinę cukrową, kawę, bawełnę, banany, kartofle, kukurudzę, ananasy, pomarańcze oraz inne nieznane u nas krzewy owocowe. Wielki liczba tratew spławiających drzewo, oraz statków handlowych, żeglujących po rzekach i zbierających produkty z lasów i plantacji daje pojęcie o bogactwie okolicy. Cały ruch handlowy koncentruje się w Iquidos, gdzie kierują się wszystkie spławiane rzekami transporty.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Wpływy z danin publicznych i monopolów** od 1-go kwietnia do 30-go września rb. wyniosły ogółem 983 mil. zł. to jest o 215.9 mil. zł. więcej niż w tymże okresie r. ub.

— **Projekt nowej ustawy bankowej** opracowało min. skarbu. Nowa ustawa określa, że wkłady obce nie mogą więcej, niż 10 razy przewyższać kapitału zakładowego.

— **Wspólne posiedzenie członków Polskiego Syndykatu hut żelaznych** odbędzie się w Warszawie w dn 13-go i 14-go bm. Na porządku dziennym znajdują się sprawy przedłużenia działania syndykatu, jak również rozszerzenia jego działalności na eksport zagraniczny.

— **Konferencje przedstawicieli poszczególnych ministerstw** odbywają się w prezydjum rady ministrów w sprawie wydania obszerniejszej pracy, mającej na celu zobrazowanie działalności rządu od maja 1926 r. do końca rb., również w dziedzinie gospodarczej.

— **Gotowość udzielenia subsydjum Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu** w r. 1929 w kwocie 1 mil. zł. płatne w ciągu trzech lat, oświadczył Związek przemysłowców górniczych w Katowicach, na wniosek dr. Wilgera.

— **Nowe Polskie Towarzystwo Żeglugi,** w skład którego wejdzie jeden z najpoważniejszych koncernów węglowych górnośląskich, oraz kilka większych polskich firm eksportowych, ma powstać w najbliższym czasie.

— **Rząd amerykański oświadczył, że nie będzie się sprzeciwiał konwersji 8-procentowej pożyczki** w wysokości 100 mil dol., której bankierzy amerykańscy udzielili w r. 1290 rządowi francuskiemu.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

EKSPORT WĘGLA Z POLSKI ZWIĘKSZYŁ SIĘ. Według prowizorycznych obliczeń, wydobycie węgla w Zagłębiu śląskiem wynosiło 2.387.394 ton czyli zwiększyło się nieznacznie w stosunku do sierpnia, zaś w porównaniu z wydobyciem w kwietniu o 499.261 ton. Ogólne zużycie węgla śląskiego we wrześniu wynosiło 2.384.261 ton, z czego na rynek krajowy przypada 1,303.652, zaś na eksport — 890 064 ton. Zbyt wewnątrz kraju wykazuje małą tendencję zwyżkową. Natomiast silną tendencję wykazuje eksport, który w okresie

od kwietnia do września r. b. podniósł się o 211.294 ton. Eksport na rynki państw sukcesyjnych (Austrja, Węgry) wyniósł 296.331 ton na rynki północne (Danja, Szwecja, Norwegja) — 304.453 ton, na rynek włoski — 79.499 ton.

Należy zwrócić uwagę na fakt stałego wzrostu eksportu węgla śląskiego na rynki północne.

WZROST DROŻYZNY. Dane statystyczne wykazują, iż ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły znów w Warszawie w ostatnim tygodniu o 0.37 proc. Zwyżka ta jest tem mniej zrozumiała, że zakończenie zbiorów powinno było wpłynąć hamująco na wzrost drożyzny.

Ceny kształtowały się ostatnio w sposób następujący: mięso wołowe 320 gr. — 3.60, wieprzowe 3.45—3.60, słonina 4.00, masło 6.80—7.20, mleko 0.46—0.50.

Wzrost drożyzny mięsa jest spowodowany głównie przez nienormalne stosunki panujące w tej gałęzi handlu. Dzięki nadmiernemu pośrednictwu i spekulacji, ceny trzody chlewnej skoczyły raptownie w lipcu b. r. i doszły w lecie z 3 zł. do 4 zł. za kg. żywej wagi.

Również wzrosły nagle ceny zboża.

W tych warunkach można było oczekiwać dalszego wzrostu drożyzny, który mógł podważyć równowagę budżetu państwowego i poderwać kurs waluty.

Utworzenie jednak zapasu zboża importowanego przez rząd i rzucenie go na rynek zapobiegło zwyżce ceny zboża, która wzrosła już o 200 proc. w stosunku do cen przedwojennych, a import trzody chlewnej z Rumunji zapobiegł dalszej zwyżce cen trzody na rynku.

Dzięki tej przezornej polityce rządu zwyżka cen została przełamana i cena trzody chlewnej obniżyła się do zł. 3.30—3.50 za kg.

Tegoroczne doświadczenia jednak powinny skłonić rząd do zakazu nadmiernego wywozu zboża, wywozu zagranicę młodych wieprzy do 100 kg. wagi oraz zachęcić władze państwowe do prowadzenia dalszej energicznej walki z drożyzną nietylko drogą represji administracyjnych, lecz przez obniżanie cen surowca na rynku krajowym.

RUCH BUDOWLANY NA ŚLĄSKU OŻYWIŁ SIĘ. Według urzędowej statystyki buduje się w 5-ciu powiatach województwa śląskiego, t. j. w powiatach katowickim, świętochłowickim, rybnickim, pszczyńskim, tarnogórskim i lublinieckim oraz w miastach Katowice i Królewska Huta 2.800 domów. Budowa ta wykonywana jest częściowo na podstawie koncesyj, udzielonych w 1926 r., częściowo zaś na podstawie zezwoleń tegorocznych. Przeważnie buduje się domy mieszkalne, które obejmują ogółem przeszło 3.000 mieszkań o 3, 4 i 5 pokojach. Jednak znaczna część budynków przypada na budowle przemysłowe. Kapitał w te budowle inwestowany wynosi 40 milj. złotych. Statystyką tą nie są objęte gmachy publiczne. Ruch budowlany w stosunku do lat ubiegłych znacznie się wzmógł i dosięgnął, a nawet nieco przekroczył normę przedwojenną. Z powodu długoletniego zastoju budowlanego, obecny ruch budowlany jeszcze nie jest wystarczający. Pocieszającym jest jednak fakt, że osoby oraz instytucje prywatne inwestują w budowle tak poważne kapitały.

Z RYNKU MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH. Na rynku wzmożony popyt na cegłę, ponieważ w szczególności na Górnym Śląsku, Pomorzu i w Warszawie ruch budowlany nietylko nie słabnie, lecz nawet stale rośnie. Do cegielni poznańskich i górnośląskich zgłaszają się odbiorcy z Warszawy, którzy zakupują całkowitą produkcję do końca b. r. Cegielnie b. Kongresówki nie przyjmują nowych zleceń na sprzedaż lub też stawiają bardzo wygórowane warunki. Zapasy wszystkich cegielni są wskutek nadspodziewanie dobrej konjunktury zupełnie wyczerpane. Ceny cegły mają wskutek silnego popytu tendencję wybitnie zwyżkową. Obecnie płacą franco wagon Warszawa za 1000 sztuk cegły — 90 zł., loco budowa zaś 120 zł. Bardzo ważnem wydarzeniem jest zainteresowanie się Anglji i Ameryki cegłą polską. Niektórym wytwórniom poznańskim zaofiarowano z zagranicy po kilkaset tysięcy złotych na inwestycje, mające na celu ulepszenie cegielni i budowę suszarni przez zimę. Warszawscy przedsiębiorcy budowlani skarżą się, że ministerstwo kolei dostarcza za mało wagonów na przywóz cegły z Górnego Śląska i Poznańskiego.

W przemyśle wapiennym ożywienie duże, cała prawie produkcja zbywana jest natychmiast tak, że zapasy są stosunkowo małe. Tendencja dla wapna jest bardzo mocna. Notują franco stacja Warszawa: wapno suche — 50 zł., lasowane — 35 zł., loco budowla natomiast wapno suche — 57.50, lasowane — 50 zł. za tonnę, wapno rolnicze — 25 zł za tonnę franco stacja Warszawa. Za gips murarski płaci się 7.90, za gips sztukatorski — 9 zł., za worek, zawierający 75 kg. loco Warszawa. Cena cementu wynosi 22 zł. za beczkę (180 kg.).

ZBIORY ZIEMNIAKÓW W KRAKOWSKIEM OBFITE. Zbiory w Zachodniej Małopolsce wypadły nagół korzystnie. Różnice zachodzą jednak zależnie od terenu i rodzaju produktu. Nawiedzone klęskami elementarnemi powiaty ropczycki, bocheński, tarnowski i limanowski mają gorsze zbiory zboża, zwłaszcza żyta. Zbiory owsa przedstawiają się dodatnio. Stan zbioru ziemniaków i wogóle okopowizn jest wyższy niż średni, jedynie kapusta, zniszczona przez pasożyty, nie dopisała.

Stopa gospodarcza wsi podniosła się widocznie. Świadczyłoby o tem masowe zużycie nawozów sztucznych, w ub. roku podwójne w porównaniu z poprzednim, w bieżącej zaś kampanji stosunek ten kształtuje się jeszcze pomyślniej.

Z PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. Komisja Międzyministerjalna, w skład której wchodzili przedstawiciele Min. Skarbu, Min. Przem. i Hand., Min. Komunikacji oraz Prezydjum Rady Ministrów, ukończyła badania kosztów własnych wydobycia węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem. Komisja ta stwierdziła, że w pierwszem półroczu r. b. wszystkie kopalnie pracowały ze stratami. Straty te, wynikłe z powodu niskiej ceny węgla, przy jednoczesnych wielkich kosztach wydobycia, sięgają zł. 2.50 na jednej tonie.

Przy badaniu Komisja ustaliła te straty, nie biorąc pod uwagę strat, jakie poniosły kopalnie wskutek wynajmu wagonów. Również nie była uwzględniona obowiązująca, na podstawie dekretu p. Prezydenta, amortyzacja, wynosząca złotych w złocie 3 od tonny. Komisja mianowicie ustaliła daleko mniejszą cyfrę.

Komisja Międzyministerjalna przeprowadziła w ciągu trzech tygodni szczegółowe badanie wszystkich pozycyj i ustaliła stratę zł. 2.50 na tonnie, mniej więcej we wszystkich kopalniach Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego. Przemysł węglowy tego Zagłębia znajduje się obecnie w identycznej sytuacji, w jakiej znajdował się przemysł węglowy angielski w okresie, poprzedzającym strajk węglowy w Anglji.

POSTĘPY PRAC PRZY BUDOWIE LINJI BYDGOSZCZ-GDYNIA. Prace przy budowie linji kolejowej Bydgoszcz-Gdynia, która będzie częścią wielkiej magistrali węglowej, łączącej polskie zagłębie węglowe z morzem postępują szybko naprzód. Odcinek Czersk-Bąk-Kościerzyna został już ukończony. Linja Bąk-Kościerzyna będzie częścią magistrali węglowej, zaś odcinek Czersk-Bąk stanowić będzie linję odnogę. Dokładne plany i studja nad odcinkiem Bydgoszcz-Bąk zostały już opracowane, a nawet pod Bydgoszczą rozpoczęto roboty. Budowa tego odcinka ukończoną zostanie w przyszłym roku. Również rozpoczęto budowę odcinków od Kościerzyny do Golubia i od Osowy do Kocka, oraz prace związane z tą linją w pobliżu Gdyni.

RUCH TOWARÓW W PORCIE GDAŃSKIM. Morski ruch towarowy w porcie gdańskim we wrześniu r. b. przedstawiał się, jak następuje: Przywieziono: artykułów żywnościowych — 1.424 ton, zboża — 860 ton, drzewa —, węgla — 4.250 t., cukru —, śledzi — 16.930 t., nawozów sztucznych i chemikalij — 11.771 t., materjałów budowlanych — 681 t., rud — 35.633 t., żelaza wszelkiego gatunku — 32.489 t., innych towarów — 4.243 t.

Wywieziono: artykułów żywnościowych — 988 t.; zbóż — 3.811 t., drzewa — 149.110 t., węgla — 363.546 t.; cukru — 3.002 t., nawozów sztucznych i chemikalij — 880 t., materjałów budowlanych — 12.722 t., innych towarów — 9.558 t. Ogółem przywieziono 108.281 ton, wywieziono zaś — 543.597 ton.

PRZYGOTOWANIA DO PRODUKCJI NOWYCH „FORDÓW". Jak informuje „Woll Street Journal" przygotowania do produkcji nowego typu samochodów w wielkich zakładach Forda w Detroit przeprowadzane są bardzo intensywnie. Prawdopodobnie nowy typ samochodów zostanie już wypuszczony przy końcu b. m. Obecnie ilość robotników, zatrudnionych w zakładach Forda zwiększyła się z 55.000 do 62.863. Nowe samochody podlegają ciągłym próbom dokonywanym przez inżynierów-fachowców.

NIEWYPŁACALNOŚĆ BANKU. Z Wiednia donoszą. Sensację w tutejszych kołach finansowych wywołała wiadomość o niewypłacalności istniejącej w Wiedniu od 100 lat zgórą firmy patrycjuszowskiej Mueller Eichholz. — Jest to jeden ze znanych prywatnych domów bankowych, utrzymujących wielkie stosunki z zagranicą. Pasywa tej firmy wynoszą 11 miljonów, aktywa zaś 9 miljonów szylingów. — Pod egidą Banku Narodowego toczą się obecnie pertraktacje dla sanacji banku.

ZATARG CELNY FRANCUSKO-NIEMIECKI ZAOSTRZYŁ SIĘ. Podsekretarjat skarbu w Waszyngtonie niespodziewanie interwenjował w kwestji zatargu celnego francusko-amerykańskiego, nakazując urzędom celnym podnieść cła na te produkty francuskie, importowane do Stanów, które również Francja obciążyła dodatkowemi cłami, importując je ze Stanów Zjednoczonych. Zarządzenie to zatem nosi charakter odwetowy.

REPRESJA PRODUKCYJNA W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Biuro Pracy stanu Nowojorskiego donosi, że od czasu depresji ekonomicznej, która nastąpiła bezpośrednio po wojnie nigdy nie było w Nowym Jorku tylu bezrobotnych co obecnie. Robotnicy wyszkoleni, fachowi oraz inteligenci bez fachu z trudnością zdobywają zajęcie. Biuro przypisuje fakt ten ogólnej depresji produkcyjnej St. Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Różne wiadomości.

WPŁYW NIKOTYNY NA DZIECI. W prasie amerykańskiej pojawiła się następująca, bardzo ważna wiadomość, dotycząca wpływu nikotyny na śmiertelność wśród dzieci. Przemawiając na dorocznym zjeździe amerykańskiego „Stowarzyszenia badań psycho-medycznych", oświadczył Dr. Chauncey L. Barber, że — jego zdaniem — nikotyna działa wprost zabójczo na zdrowie dzieci. Wzmagający się u kobiet dzisiejszych nałóg palenia wywołał szereg doniosłych zmian fizjologicznych w organizmie przyszłych matek. Nikotyna zatruwa systematycznie cały system nerwowy, powoduje częste objawy delirium tremens i doprowadza w ostateczności do tego, że 60 procent dzieci, wydanych na świat przez kobiety-palaczki, umiera przed drugim rokiem życia.

NAJWIĘKSZY OKRĘT ELEKTRYCZNY. W stoczni Newports News (Stany Zjednoczone) spuszczono uroczyście na wodę potężny transatlantyk „California", będący największym dziś w całym świecie okrętem, poruszanym elektrycznością. Statek ten, mający służyć do ruchu pasażerskiego pomiędzy Pacyfikiem a Panamą, posiada pojemność 22.000 tonn i płynie z szybkością 20 mil morskich na godzinę. Wszystko na jego pokładzie poruszane jest elektrycznością — od turbin począwszy, na stołowych wentylatorach skończywszy.

PAŃSTWOWY MONOPOL GRY HAZARDOWEJ. W niemczech rozważany jest całkiem poważnie projekt, aby państwo otwierało i prowadziło na własną rękę domy gier hazardowych i to odrazu na wielką skalę.

W każdem mieście, liczącem ponad 200.000 mieszkańców, byłby otwarty — według projektu powyższego — zakład państwowy gry w ruletę i bakarata, w którym obywatele mogliby się zgrywać zupełnie oficjalnie, bez żadnej obawy, że lada chwila do lokalu wkroczy policja, a pieniądze ich będą skonfiskowane przez państwo.

A zatem byłby to monopol gry hazardowej taki, jak monopol tytoniowy, alkoholowy lub zapałczany. Państwo powiada do graczów niepoprawnych: Jeżeli o to chodzi, to ostatecznie próbujcie szczęścia. Ale tylko pod moją kontrolą. Przedsiębiorcy prywatni, kluby i jaskinie gry niech stracą klijentów.

W ten sposób państwo zamierza osiągnąć odrazu dwa cele: moralny i finansowy. Państwo, mianowicie, zdaje sobie sprawę, że namiętności do gry nie wykorzeni i czy chce, czy nie chce, musi i pod tym względem uznać obywateli za pełnoletnich. Nie zamierza jednak wypuścić zupełnie z rąk swych opieki nad nimi. Pozwoli im grać, ale nie pozwoli, aby ich zgrywano. Z drugiej strony spodziewa się z tego źródła poważnego dochodu, który dotychczas idzie do kieszeni przedsiębiorców prywatnych.

Naszkicowany w tej sprawie projekt prawa przyznaje ze smutkiem, że wszelkie zakazy prawne w takich sprawach są bardzo słabym hamulcem dla natury ludzkiej. Ruleta państwowa jest stanowczo lepsza, niż owe domy gry w miejscowościach kąpielowych, na które władze muszą patrzeć przez palce.

MUZEUM BANKOWE. Istniejący od 235 lat w Londynie dom bankowy Coutts and Co. posiada ciekawe muzeum, utworzone z listów i dokumentów, znalezionych w archiwum firmy, założonem w 1692 r.

Widnieje tam, między innemi, „notes" jednego z Couttsów, zawierający notatki o udzielonych słynnemu angielskiemu mężowi stanu, Charlesowi Jamesowi Foxowi, dwóch pożyczek po 5000 funtów szterl., jednej w 1787 r., a drugiej w 1788 r. Pod notatką zwrot. „Procentów żadnych". Couttsowie byli bankierami królewskimi i często pożyczali pieniędzy monarchom w potrzebie. Toteż w muzeum ich nie brak listów różnych osób panujących, proszących o pożyczki. I tak król francuski Ludwik Filip, uciekłszy w marcu 1848 r. z Francji do Anglji, pisze do Couttsa z Newhaven, gdzie wylądował: „Przybyłem szczęśliwie do Anglji i pozostanę tu pod nazwiskiem hrabiego de Neully. Wysyłam ten list bardzo pospiesznie przez generała hr. Dumasa, jednego z moich adjutantów i proszę o udzielenie mu 300 funtów szterl., które ma mi tutaj przywieźć".

Już założyciel banku Thomas Coutts, był człowiekiem bardzo bogatym, pozostawił bowiem po sobie 900.000 funtów szterlingów. Nikt jednak nie poznałby po nim tego. Na ulicy wyglądał tak nieszczęśliwie i ubierał się tak biednie, że pewnego razu litościwy jakiś przechodzień wetknął mu złotą gwinejkę (21 szylingów) do ręki.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Firm. 989/27.
C. VI 402.

DO REJESTRU HANDLOWEGO WPISANO: Dzień wpisu: 24 sierpnia 1927 Firma „Sphagnum" Fabryka przetworów Chemiczno-Technicznych Spółka z ogran. odpow. Siedziba: Kraków, św. Sebastjana 8. Przedmiotem przedsiębiorstwa: Wytwórnia materjałów izolacyjnych, barwików, nawozów sztucznych i innych produktów chemicznych. Kapitał zakładowy wynosi 45.000 zł wpłaconych w całości. Zawiadowców jest 3-ch: inż. Józef Weinberger, ul. św. Sebastjana 8, Henoch Beidenfrau, Starowiślna 17 i Dr. Edward Laub, Grodzka 62. Prokurę udzielono inż. Maksymiljanowi Fryderykowi Weinbergerowi, ul. Sebastjana 8. Firma powstaje na podstawie kontraktu z 19 VII. 1927, jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Czas trwania spółki: do dnia 1 lipca 1937. Ogłoszenia umieszczać się będzie w „Nowej Reformie". Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy, podpisują dwaj zawiadowcy łącznie, względnie jeden zawiadowca i prokurent łącznie. Do kapitału zakładowego wniesiono grunta jako wkładkę rzeczową na podstawie art. VII kontraktu.

Sąd Okręgowy jako handlowy O. II.
Kraków, 23 sierpnia 1927. 1117

Drukarnia „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.